

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie z wniosku wierzycieli przeciwko dłużnikowi o egzekucje należności pieniężnych wobec skarg dłużnika na czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w B. – a obecnie od 01.01.2013 w L. na skutek:

1. skargi dłużnika z dnia 03.01.2013 r. postanowienie Sądu Rejonowego w B. wydane przez referendarza sądowego w dniu 05.12.2012 r. oraz
2. skargi dłużnika W. K. z dnia 12.12.2012 r. na postanowienie Sądu Rejonowego w B. wydane przez referendarza sądowego w dniu 16.11.2012 r.

Czy Sąd Rejonowy w L. - orzekający od dnia 01.01.2013 r. w IV Wydziale Cywilnym w B. w połączonych sprawach cywilnych prowadzonych pod sygnaturą [...] - jest Sądem ustanowionym ustawą, a więc uprawnionym do rozstrzygania o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm. – zwana dalej EKPC) w sprawach cywilnych, które wpłynęły do Sądu Rejonowego w B. przed jego zniesieniem z upływem dnia 31.12.2012 r., a tym samym czy nie zachodzi nieważność postępowania w rozumieniu normy procesowej wynikającej z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 4 *in principio* k.p.c. w wypadku jego kontynuowania na skutek orzekania przez sędziego zawodowego w Sądzie Rejonowym w L. na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.11.2012 r. o przeniesieniu sędziego, który pełnił do dnia 31.12.2012 r. obowiązki orzecznicze w Sądzie Rejonowym w B.?

UZASADNIENIE

CZĘŚĆ I

A

Wierzyciel ad. 1) PHU „R.” sp. z o.o. w G. we wniosku zażądał prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi następującymi sposobami egzekucji:

- z ruchomości dłużnika,
- z rachunku bankowego dłużnika oraz
- z wierzytelności przysługujących dłużnikowi.

Wierzyciel ad. 2) Powszechna Kasa Oszczędności BP SA Oddział Centrum Restrukturyzacji i Windykacji Biuro w G. zażądał prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi następującymi sposobami egzekucji:

- wynagrodzenia za pracę i innych należności przypadających dłużnikowi od pracodawców,
- z ruchomości dłużnika,
- z rachunku bankowego dłużnika
- z wierzytelności przysługujących dłużnikowi
- z nieruchomości.

Sprawy dotyczą dłużnika zamieszkałego w B.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w B. od momentu złożenia do niego wniosków o wszczęcie ww. postępowań egzekucyjnych do dnia 31.12.2012 r. był komornikiem właściwości ogólnej dłużnika w wypadku wszystkich ww. sposobów egzekucji.

Do dnia 31.12.2012 r. istniał Sąd Rejonowy w B. Do jego I-go Wydziału Cywilnego wpłynęły sprawy z dwóch skarg dłużnika W. K. na czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w B. i zostały zarejestrowane pod sygnaturami [...] oraz [...]. W obu tych sprawach Sąd Rejonowy w B. jako Sąd I instancji w osobie referendarza sądowego wydał dwa postanowienia, na które złożone zostały dwa

środki zaskarżenia przez dłużnika W. K., tj.:

1. skarga z dnia 03.01.2013 r. z dnia postanowienie Sądu Rejonowego w B. wydane przez referendarza sądowego w dniu 05. 12. 2012 r. w sprawie [...] oraz
2. skarga z dnia 12.12.2012 r. na postanowienie Sądu Rejonowego w B. wydane przez referendarza sądowego w dniu 16.11.2012 r. w sprawie [...].

Obie skargi muszą zostać – wedle obowiązującej procedury cywilnej - rozstrzygnięte przez ten sam Sąd Rejonowy albowiem przepis art. 398²³ § 2 k.p.c. stanowi, że w sprawach, o których mowa w § 1 (w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu oraz na postanowienie o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego), wniesienie skargi na postanowienie referendarza wstrzymuje jego wykonalność; sąd orzeka jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. W doktrynie prawa – wedle Sądu Rejonowego - trafnie bowiem podniesiono, iż w przypadku skargi na orzeczenie referendarza sądowego *„(...) niewątpliwie mamy tu do czynienia ze zwyczajnym środkiem zaskarżenia, skoro środek ten przysługuje od orzeczeń nieprawomocnych, (...) że skarga nie ma charakteru dewolutywnego, gdyż rozpoznaje ją sąd, przy którym działa referendarz, a zatem odpowiedni sąd rejonowy lub okręgowy”* [T. Wiśniewski: Komentarz do art. 398(22) Kodeksu postępowania cywilnego, LEX; por. też A. Maziarz: Komentarz do art. 398(22) Kodeksu postępowania cywilnego, LEX]. Od dnia 01. 01. 2013 r. Sąd Rejonowy B. – w ramach którego orzekał referendarz sądowy został zlikwidowany (o czym niżej).

Skargi dłużnika na czynności Komornika Sądowego nie zawierają żadnych konkretnych zarzutów, a jedynie żądania dokonania nadzorów z urzędu w trybie art. 759 § 2 k.p.c. o charakterze ogólnym zwłaszcza w sprawie zarejestrowanej pierwotnie pod sygnaturą [...]. Skargi dłużnika na czynności Komornika Sądowego dotyczą więc wszystkich sposobów egzekucji wskazanych przez obu wierzycieli, a nie tylko jednego z ruchomości. Wszystkie trzy postępowania egzekucyjne zostały po wniesieniu skarg na czynności Komornika Sądowego wprawdzie umorzone, lecz obie skargi na czynności Komornika oraz skargi na oba ww. orzeczenia referendarza sądowego nie zostały cofnięte i muszą podlegać merytorycznemu badaniu przez Sąd Rejonowy w osobie sędziego zawodowego powołanego przez

Prezydenta RP. W tej sytuacji procesowej – mając na myśli poniższe uwagi i fakty - udzielenie odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Rejonowego jawi się jako oczywista kwestia prejudycjalna przy czym, zadając powyższe pytanie prawne Sąd Rejonowy w L. orzekający w VI Zamiejscowym Wydziale Cywilnym w obecnym składzie miał na uwadze pogląd prawny zawarty w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r. [III CZP 104/06, LEX nr 244447, Biul.SN 2007/4/14], gdzie zostało stwierdzone, że

„W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2002 r. wskazano, że Sąd Najwyższy odmawia podjęcia uchwały w wypadku, gdy postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. wydał skład sądu sprzeczny z przepisami prawa. Nie można zgodzić się z poglądem, że powyższe stanowisko straciło aktualność na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego w warunkach nieważności postępowania (art. 379 pkt 7 k.p.c.) powoduje, że podjęta uchwała nie miałaby wpływu na wynik sprawy, co uzasadnia odmowę jej podjęcia na podstawie art. 61 § 1 obecnie obowiązującej ustawy o Sądzie Najwyższym.”

W Sądzie Rejonowym w B. orzekają 5-ciu sędziów zawodowych. Wszyscy otrzymali w dniu 03.12.2012 r. identycznej treści decyzje Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.11.2012 r. i wszyscy sędziowie wnieśli odwołania do SN od tych decyzji, które nie są prawomocne i takie pozostaną co najmniej do dnia orzekania w ich przedmiocie przez SN [*vide!* k-70 w tym wadliwe prawnie pouczenie – nie znane ustawie]. Te wszystkie decyzje zostały wydane bez zgody sędziów, a nawet bez zapytania o nie. Żadna z decyzji nie zawiera w swej treści:

- ani klauzuli natychmiastowej wykonalności,
- ani uzasadnienia – choć przysługuje od niej odwołanie,
- ani nazwy dokumentu „DECYZJA”, choć taką nazwą posługuje się u.s.p. – art. 75 § 3 oraz pouczenie w ostatnim akapicie tego dokumentu – *vide!* k – 70.

Nie wpłynęła żadna oficjalna interpretacja tych decyzji o przeniesieniach, a organ administracyjny Minister Sprawiedliwości interpretuje te przeniesienia jedynie w

mediach – na konferencjach prasowych i w wywiadach - osobiście lub za pośrednictwem podległych mu urzędników z Ministerstwa Sprawiedliwości podnosząc, iż nie są to decyzje administracyjne i dlatego nie zawierają powyższych elementów, choć są – jego zdaniem – natychmiast wykonalne (bez wskazania podstawy prawnej).

Minister Sprawiedliwości wydał opublikowane dwa rozporządzenia:

- z dnia 05. 10. 2012 r. w sprawie *zniesienia niektórych sądów rejonowych* (**Dz. U. z 2012 r., poz. 1121**) oraz
- z dnia 25. 10. 2012 r. w sprawie *ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych* (**Dz. U. z 2012 r., poz. 1223**)

likwidujące 79 sądów rejonowych w tym Sąd Rejonowy w B. oraz erygujących nowe sądy obejmujące właściwością także teren likwidowanych sądów – ze skutkiem od dnia 01. 01. 2013 r.

Powyższe rozporządzenia stały się nie tylko przyczyną zmiany części ustroju sądownictwa w Polsce, lecz także mogą wywierać skutki natury *stricte* procesowej. Dlatego załączone zostały w tej **kwestii do akt sprawy [k – 70 - 79]:**

1. ksero decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 12. 11. 2012 r. znak: DSO-IV-1302-794/12, doręczonej w dniu 03. 12. 2012 r. w przedmiocie przeniesienia odwołującego się na inne miejsce służbowe bez zgody sędziego (nawet bez zapytania o nią),
2. R. Puchalski: *Likwidacja sądów: „...lub czasopisma’ legislacyjnie blisko*, Rzeczpospolita z dnia 22. 11. 2012 r., s. C7,
3. stanowisko KRS z dnia 14. 11. 2012 r.,
4. stanowisko zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „IUSTITIA” w przedmiocie art. 75 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych,
5. M. Krywow: *Dziennik Ustaw czy „niezwykła gazeta”*, Rzeczpospolita z dnia 19. 12. 2012 r., s. C8,
6. pismo Prezesa SO w S. z dnia 27.12.2012 r. zawierające – tytułem odpowiedzi na pytanie sędziów SR w B., którzy składali odwołania od decyzji MS z dnia 12. 11. 2012 r. – stanowisko co do kwestii wykonalności nieprawomocnych decyzji o przeniesieniu sędziów do Sądu Rejonowego w L. od dnia 01. 01. 2013 r. (w tym obecnego składu orzekającego),

7. porównanie wpływu i obsady orzeczniczej w SR w B. za okres 2001 – 2010.

Zawarte wypowiedzi w pozycjach ad. 2) – ad.5) zawierają poglądy prawne, które wykazują:

- w przypadku ad. 3) i ad. 4) całkowitą ich sprzeczność, a
- w przypadku ad. 2) i ad. 5) zachodzenie co najmniej dużego prawdopodobieństwa bezprawności rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25. 10. 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (**Dz. U. z 2012 r., poz. 1223**) w sensie braku legalności (sprzeczności z porządkiem ustawowym) oraz konstytucyjności (z normami konstytucyjnymi), a tym samym także z art. 6 ust. 1 EKPC,
- ad. 6) – odesłanie do SN oraz polecenie służbowe orzekania na podstawie nieprawomocnych decyzji o przeniesieniu sędziów - do Sądu Rejonowego w L. od dnia 01. 01. 2013 r.

W stanowisku z dnia 14. 11. 2012 r. (przed doręczeniem ich odpisów sędziom, dwa dni po ich podpisaniu) KRS podjęła próbę interpretacji decyzji o przeniesieniu – bez wskazania przepisów prawa, z których wynika konkluzja identyczna jak stanowisko Ministra Sprawiedliwości co do kwestii natychmiastowej wykonalności od dnia 01. 01. 2013 r. Tym poglądom organów administracyjnych zaoponowała natomiast IUSTITIA – ad. 4) odwołując się swym podejściu interpretacyjnym do konkretnych uregulowań. W ocenie pytającego SR już tylko samo to powoduje istotne wątpliwości (ogólnie rzecz biorąc), które legły o podstaw sformułowania pytania prawnego.

Przepisy obu rozporządzeń:

- z dnia 05. 10. 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (**Dz. U. z 2012 r., poz. 1121**) oraz
- z dnia 25. 10. 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (**Dz. U. z 2012 r., poz. 1223**)

zostały powołane (w identycznym brzmieniu) jako podstawa prawna każdej decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniach sędziów byłego SR w B. [k – 70] w tym obecnego składu orzekającego w następujący sposób:

- „ (...) w związku z treścią § 1 pkt 26 lit. a *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych* (Dz. U. z 2012 r. poz. 1121) oraz § 3 pkt 33 lit. c *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych* (Dz. U. z 2012 r. poz. 1223) - przenoszę Pana/Panią z dniem 1 stycznia 2013 r. na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w L..”

Faktycznie więc rzecz biorąc zmiana ustroju w tym sądów, w tym nawet statusu części sędziów (dwóch z pięciu sędziów SR w B. otrzymało awanse tzw. poziome na mocy powołań Prezydenta RP na sędziów Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym – o czym szerzej niżej) wynika z:

- obu ww. rozporządzeń oraz w ich następstwie wydanych decyzji o przeniesieniach. Nie są to akty prawa – ustawy aczkolwiek rozporządzenia winny być wydawane na podstawie upoważnień ustawowych zawierających konstytucyjną konstrukcję z art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz
- decyzji zawierającej w podstawie prawnej przywołanie art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 u.s.p. [k – 70]

co zostało jednoznacznie potwierdzone ww. pismem Prezesa SO w S. z dnia 27. 12. 2012 r. podporządkowanego administracyjnie Ministrowi Sprawiedliwości [k – 78].

Przyczyną sprawczą powyższych zmian są więc – z uwagi na konstytucyjną taksatywną egzemplifikację źródeł prawa – akty prawa podustawowego oraz akt stosowania prawa (przekształcenie normy ogólnej i abstrakcyjnej w konkretną i indywidualną). Nie są to więc formalnie rzecz biorąc ustawy w rozumieniu konstytucyjnej koncepcji źródeł prawa, a delegacje ustawowe do wydania ww. rozporządzeń nie upoważniały do masowej likwidacji sądów (79, miało być nawet 122, 116), lecz służyć miały ewentualnemu znoszeniu pojedynczego sądu w razie zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności (należy zawsze abstrahować od kwestii nadużycia II władzy względnie obejścia prawa; *in fraudem legis* w polskim systemie prawa traktowane jest zawsze jako czynność zakazana).

W sumie ten tryb postępowania Ministra Sprawiedliwości nasuwa poważne wątpliwości prawne, które można ująć jako:

I.

wydanie decyzji z naruszeniem art. 75 § 2 pkt 1 oraz art. 20 pkt.1 w związku z art. 55 § 1 i 3, art. 75 § 1, art. 83, art. 91 § 1, art. 95 § 1 i 2, oraz art. 33 § 8 pkt. 3 i art. 35 § 8c pkt. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98 z 2001 r., poz. 1070 ze zm. - zwanej dalej u.s.p. lub Pusp), poprzez przeniesienie mnie na nowe miejsce służbowe bez zgody sędziego w następstwie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 05 października 2012 r., w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U., z 2012 r., poz. 1121), które zostało wydane z przekroczeniem granic delegacji ustawowej wyznaczonej stosownie do treści art. 92 ust. 1 Konstytucji przez normę prawną zawartą w przepisach:

- a) art. 20 pkt 1 Pusp w związku z art. 55 § 1 i 3 Pusp i art. 10 Konstytucji, poprzez powołanie sędziego decyzją Ministra Sprawiedliwości na inne miejsce służbowe – obok, a zarazem ponad te, na które powołał sędziego Prezydent RP,
- b) art. 20 pkt 1 Pusp w związku z art. 75 § 1 Pusp i art. 180 Konstytucji, poprzez wydanie decyzji z powołaniem przepisu stanowiącego wyjątek od konstytucyjnej zasady nieprzenoszalności sędziego bez jego zgody (art. 180 Konstytucji RP) i przeniesienie sędziego na nowe miejsce w wyniku równoczesnego zniesienia wielu sądów rejonowych, a nie w wyniku indywidualnej analizy potrzeby zniesienia albo istnienia „danego sądu” w ramach struktury niezbędnej do zapewnienia obywatelom ochrony prawnej na całym terytorium kraju,
- c) art. 20 pkt 1 Pusp w związku z art. 83 Pusp i poprzez zwiększenie wymiaru zadań sędziego znoszonego sądu jako sposobu na poprawę sprawności sądownictwa zamiast racjonalnej polityki kadrowej stosownie do art. 56 § 1 Pusp,
- d) art. 20 pkt 1 Pusp w związku z art. 91 § 1 Pusp, poprzez zwiększanie zadań i utrudnień w pracy sędziów niektórych sądów z pozostawieniem dotychczasowych zakresów zadań sędziom innych sądów bez możliwości uzyskania ekwiwalentu z tytułu tego zróżnicowania,

e) art. 20 pkt 1 Pusp poprzez uchybienie wymogom zasięgnięcia opinii Krajowej Rady Sądownictwa,

II. wydanie decyzji z naruszeniem art. 75 § 3 Pusp, poprzez zaniechanie odebrania od sędziego wniosku o przeniesienie w oznaczone miejsce służbowe przed wydaniem decyzji,

III.

naruszenie art. 75 § 2 pkt 1 Pusp poprzez wydanie decyzji o przeniesieniu sędziego bez jego zgody w oparciu o przepisy § 1 pkt 26 lit. a *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1121)* oraz § 3 pkt 33 lit. c *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1223)* – wskazane w zaskarżonej decyzji, tj.

- w oparciu o przepisy nieobowiązujące w dacie wydania decyzji z dnia 12. 11. 2012 r. [k – 70].

Z przepisu art. 379 pkt 4 *in principio* k.p.c. wynika, że

- nieważność postępowania zachodzi:
 - 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa.

Zdaniem obecnego składu orzekającego już *a priori* można stwierdzić, iż powstało wobec tego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. zważywszy, że EKPC zalicza się do umów międzynarodowych ratyfikowanych ustawą, a przez to będących wewnętrznym porządkiem prawnym o charakterze nadrzędnym nie tylko nad decyzjami (o nieznanym bliżej charakterze), nad rozporządzeniami, lecz także nad ustawami – arg. z art. 87 ust. 1, 88 ust. 3, 89 ust. 1, 90 ust. 1 oraz art. 91 ust. 1 – 3 Konstytucji.

System polskiego prawa składa się z trzech gałęzi prawa: karnej, cywilnej i administracyjnej. Termin „*decyzja*” jako termin prawny (a nie potoczny) podobnie

termin „*odwołanie*” zastrzeżony został przez ustawodawcę tylko i wyłącznie dla administracyjnej gałęzi prawa. Okazuje się, że podobno Minister Sprawiedliwości zna jeszcze inną.

Doktryna prawa sformułowała ramy funkcjonowania prawa i państwa podkreślając wzajemne relacje. Profesor S. Wronkowska stwierdziła, co następuje.

„Szczególną doniosłość ma systematyzowanie norm składających się na system prawa w podzbiory określane jako gałęzie prawa.

Podstawowymi kryteriami wyróżnienia gałęzi prawa są:

- (a) przyjęta przez prawodawcę metoda unormowania,
- (b) materia będąca przedmiotem unormowania, a więc dziedzina spraw, której dotyczą wyznaczane przez normy nakazy i zakazy,
- (c) podmioty, do których adresowane są normy prawne.

Często jako kryteria wyróżniania gałęzi prawa stosuje się nadto kryterium zasad prawa, które ukierunkowują wykładnię i stosowanie pewnych zespołów przepisów oraz kryteria formalne — to czy dany podzbiór norm ujęty jest w formę kodyfikacji. **Stosując takie kryteria wyróżnia się trzy podstawowe gałęzie prawa:**

- prawo karne,
- prawo cywilne i
- prawo administracyjne — zresztą każdą z tych gałęzi na innej głównie zasadzie.

Do prawa karnego zalicza się te normy, które formułują przede wszystkim generalne zakazy określonych zachowań (na ogół zakazy naruszania pewnych dóbr) połączone z normami nakazującymi wymierzanie sankcji karnej za przekroczenie norm pierwszego rodzaju. Za cechę charakterystyczną prawa karnego uważa się także to, że ściganie i osądzenie sprawcy (wymierzenie i wykonanie sankcji) należy do państwa.

Do prawa cywilnego zalicza się normy, które w zasadzie wyznaczają jakimś podmiotom obowiązki świadczeń na rzecz innych podmiotów (uprawnionych), przy czym żaden z tych podmiotów nie podlega kompetencji normodawczej drugiego i w tym sensie strony stosunków cywilnoprawnych są równe. Normy prawa cywilnego przewidują też obowiązek udzielania ochrony prawnej podmiotom, wobec których nie spełniono należnych im świadczeń, jednakże w zasadzie nawiązanie stosunków prawnych, jak i dochodzenie roszczeń pozostawione jest, w prawie cywilnym, zainteresowanemu stronom.

Do prawa administracyjnego zalicza się w zasadzie:

- a) te normy, które udzielają organom państwa upoważnień do tego by w stosunku do podległych podmiotów ich kompetencji obywateli stanowiły normy indywidualne oraz egzekwowały ich realizację (tradycyjne prawo administracyjne) oraz
- b) **normy wyznaczające struktury organizacyjne**, w ramach których zapewnia się realizowanie zbiorowych potrzeb (– więc *stricte* **normy ustrojowe – przyp. aut. odwołania**).

Nietrudno spostrzec, że wyróżnienie trzech podstawowych gałęzi prawa ma charakter typologii i opiera się nie tylko na różnych wymienionych wcześniej kryteriach, ale uwzględnia także funkcjonalne powiązania występujące między normami zaliczanymi do tych gałęzi.

Wyróżnianie gałęzi prawa podyktowane jest przede wszystkim względami **praktycznymi**, a nie teoretycznymi. **Zaliczenie określonych przepisów do którejś z wyróżnionych gałęzi prawa posiada tę istotną doniosłość praktyczną, że przepisy te będą interpretowane i stosowane zgodnie z przyjętymi w danej gałęzi zasadami prawa i w taki sposób, iżby zapewnić ich zgodność prakseologiczną i powiązania funkcjonalne z innymi normami tej gałęzi prawa.**

9.8. PORZĄDEK PRAWNY A ŁAD SPOŁECZNY

Normy składające się na uporządkowany zbiór, jakim jest system prawa, wyznaczają **struktury organizacyjne grupy państwowej i struktury dla działalności ludzi i instytucji w rozmaitych dziedzinach**, wyznaczają określonym podmiotom do spełnienia określone role społeczne i przewidują środki kontrolowania realizacji owych ról, wyznaczają reguły dokonywania określonych czynności konwencjonalnych, takich jak np. tworzenie norm prawnych i ich stosowanie, ale także takich, jak zawieranie umów, czy jednostronne rozporządzanie swoją własnością, wreszcie wyznaczają nakazy albo zakazy prostych, psychofizycznych zachowań, zazwyczaj odnoszących się do innych ludzi lub ich spraw.

Oddziaływanie norm systemu na adresatów tych norm dokonuje się nie tylko przez to, że wskazują im one określone obowiązki lub przyznają, tak czy inaczej rozumiane, prawa. Istotnym elementem tego oddziaływania jest to, że owe obowiązki i prawa są wyznaczone przez określone instytucje i według przyjętych procedur, a realizowanie obowiązujących norm ma się odbywać w określonych, wyznaczonych przez prawo strukturach organizacyjnych. Inaczej mówiąc – normy systemu formułują dla swoich adresatów obowiązek określonego postępowania oraz wyznaczają elementy kontekstu, w którym następować ma realizowanie owych obowiązków i korzystanie przez zainteresowanych z przysługujących im praw.

Taki wyznaczony przez obowiązujące normy prawne układ organów i instytucji oraz procedur rozstrzygania określonych spraw, a także wyznaczone przez owe normy zachowania podmiotów prawa, rozważane w powiązaniu z zachowaniem innych osób i instytucji, nazywa się **porządkiem prawnym.**¹

W związku z tym nasuwa się pytanie, np. czym jest zaskarżona decyzja, jeżeli by miała nie być decyzją administracyjną, czy w ogóle polski system prawa zna decyzje nieadministracyjne i gdzie takie pojęcie oraz procedura ich wydawania oraz wnoszenia od nich odwołań zostały uregulowane, czy zaskarżona decyzja

¹ S. Wronkowska (w): S. Wronkowska, Z. Ziemiński: *Zarys teorii prawa*, ARS BONI ET AEQUI, Poznań 1997 r., s. 193-195.

administracyjna zgodna jest z polskim porządkiem prawnym zwłaszcza, gdy nie w treści decyzji, nie w innej urzędowej formie przez prawo przewidzianej w stosunku do sędziów, lecz na konferencjach prasowych i w wywiadach udzielanych w mediach autor decyzji Minister Sprawiedliwości i jego podwładni twierdzili i twierdzą **bez podania jakichkolwiek podstaw prawnych**, że nie są decyzjami administracyjnymi i dlatego są wydawane:

- bez uzasadnienia,
- bez rygoru natychmiastowej wykonalności.

To z tych źródeł sędziowie likwidowanych sądów powszechnych dowiadywali się, czy od 01. 01. 2013 r. w znoszonych sądach będą mogli orzekać, tj. aresztować, pozbawiać wolności, przysądzać własność, zawieszać postępowania w tym egzekucyjne i w tym podobny sposób wykonywać powierzone przez Prezydenta na mocy powołań obowiązki służbowe kształtując prawa i obowiązki stron, które są chronione Konstytucją, konwencjami oraz ustawami. Jeżeli nie są decyzjami administracyjnymi, to wobec tego czym są? Do jakiej gałęzi prawa można je zaliczyć – karnego, cywilnego? Takie podejście organu wydającego decyzje – kreującego w ten sposób tzw. wykładnię autentyczną – tylko pogłębia wątpliwości prawne, które spowodowały sformułowanie pytania prawnego.

Zdaniem obecnego składu orzekającego wywód doktrynalny prof. S. Wronkowskiej jest prosty, zrozumiały, wręcz oczywisty zważywszy, że nie stanowi jakiegoś *novum*, a wręcz przeciwnie prominentni przedstawiciele doktryny prawa (teorii prawa) od dawna również rozróżniali tylko i wyłącznie ww. trzy gałęzie prawa wskazując, że A. Stelmachowski ujął to zagadnienie jako trzy metody regulacji.²

Minister Sprawiedliwości – lansując nieadministracyjny charakter decyzji administracyjnej – „otwiera” tym samym jakiś „nowy”, dotąd nieznaną rozdział w rozwoju polskiego prawa - teorii prawa.

Zdaniem pytającego Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że decyzje o przeniesieniu sędziów w tym decyzja [k -70] wydał organ administracyjny Minister Sprawiedliwości i decyzja ta jest z istoty rzeczy decyzją administracyjną ewentualnie względnie decyzją ustrojową, która z tej racji – jak wskazała prof. S. Wronkowska – zaliczana musi być do administracyjnej gałęzi prawa (stosunek podporządkowania organowi, który jest jednocześnie decydującym i stroną postępowania). Ponadto

² P. Winczorek (w): J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek: *Teoria państwa i prawa*, Warszawa PWN 1983 r., s. 125 i nast.

zupełne zignorowanie sędziów, do których decyzje zostały skierowane (brak jakiegokolwiek zapytania) dowodzi dobitnie władczego, administracyjnego podporządkowania sędziów Ministrowi Sprawiedliwości w przekonaniu tego decydenta, a nawet KRS.

Czy takie postępowanie Ministra Sprawiedliwości służy określeniu, iż orzekać będzie od 01. 01. 2013 r. :

- **niezawisły (...) sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej** - art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm. – zwana dalej EKPC)?

Raczej sędzia ze zlikwidowanego sądu rejonowego od 01. 01. 2013 r. będzie sądem ustanowionym:

- w pierwszej - kolejności rozporządzeniami z dnia 05. 10. 2012 r. oraz 25. 10. 2012 r. (stworzenie sytuacji z art. 75 § 2 pkt 1 u.s.p.),
- w drugiej - przede zaskarżoną decyzją wydaną na podstawie przepisów obu ww. rozporządzeń, które razem stały się przesłanką jej wydania (*vide!* także stanowisko Prezesa SO w S. k - 78),

a **nie ustawą**.

Konstytucja wyraźnie rozróżnia źródła polskiego prawa, tj.:

- nakazuje odróżnić ustawę od rozporządzenia (różny jest tryb ich podejmowania oraz różne organy są ich autorami, różne są też wymogi ich ważności – por. np. art. 92 Konstytucji) oraz
- umowę międzynarodową od ustawy i od rozporządzenia gwarantując, że chodzi o umowę ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, która ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową – art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji (tym bardziej umowy z rozporządzeniami czy decyzjami).

Z kolei przepis art. 75 § 4 u.s.p. stanowi, iż:

- w przypadkach, o których mowa w § 2 pkt 1 i 2, od decyzji Ministra Sprawiedliwości sędziemu przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego.

Gdy się zestawi to unormowanie z nieco wyżej zawartym w art. 73 § 3 u.s.p., w brzmieniu:

- *odwołanie wnosi się, za pośrednictwem Krajowej Rady Sądownictwa, w terminie miesiąca od doręczenia skarżącemu decyzji.*

to wyraźnie widać, że – a autorem projektu u.s.p. i nowel jest przede wszystkim Minister Sprawiedliwości – uderzający jest w art. 75 § 4 u.s.p.:

- **brak pośrednictwa jakiegokolwiek organu między odwołującym się sędzią a SN oraz**
- **brak terminu do wniesienia odwołania od decyzji o przeniesieniu.**

Pod zaskarżoną decyzją administracyjną o przeniesieniu doręczoną odwołującemu się Minister Sprawiedliwości zawarł pouczenie, że sędziemu przysługuje odwołanie do SN:

- za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości
- w terminie 30 dni.

W ten sposób Minister Sprawiedliwości uzupełnił ustawę, czyli naruszył kompetencje władzy ustawodawczej przypisując je sobie. Podział władz to fundament Konstytucji – por. art. 10 ust. 1 i 2 w zw. art. 147 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu uchwały **7 sędziów** z dnia 11. 06. 1996 r. został przez SN wyrażony znamieny pogląd prawny, że:

„Według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji przepisów prawa podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa, a dopiero wtedy, gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników nie dających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem, jaki ma realizować dana norma, sięga się do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. orzeczenia: z dnia 28 maja 1986 r. U 1/86 i z dnia 5 listopada 1986 r. U 5/86 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1992 r. *UI* CRN 50/92 - OSNCP 1993, z. 10, poz. 181, które zgodnie stwierdzają że **w drodze "wykładni nie można uzupełniać ustawodawcy", a podstawy do ustalenia praw i obowiązków powinny wprost wynikać z ustawy**)." [III CZP 52/96 OSNC 1996/9/111].

Wydaje się, że Minister Sprawiedliwości poszedł jednak znacznie dalej niż kwestia interpretacji. Tym samym formułując ww. pouczenie o terminie i sposobie wniesienia odwołania Minister Sprawiedliwości ewidentnie sprzeniewierzył się konstytucyjnemu porządkowi prawnemu zastępując tryb uchwalania ustawy oraz wyręczając podmioty

procesu legislacyjnego. Zdaniem Sądu Rejonowego formułującego powyższe pytanie prawne konieczne jest zwrócenie uwagi na co najmniej trzy aspekty:

- po pierwsze – należy założyć, iż część sędziów z grona niemal 600 zainteresowanych nie złoży odwołań,
- po drugie - brak zaskarżenia decyzji o przeniesieniu spowoduje, że nie staną się one nigdy prawomocne, a sędziowie będą orzekać na podstawie nieprawomocnych decyzji o przeniesieniu, np. z odwołaniem sędziego z likwidowanego sądu będzie mógł skutecznie wystąpić do SN w dowolnym terminie (za 3 miesiące, za rok lub dwa),
- po trzecie - dopiero wniesienie odwołań i ich rozpoznanie przez SN spowoduje, iż dane decyzje o przeniesieniu staną się prawomocne (jeżeli SN nie uwzględni odwołań, je oddali),

Trybunał Konstytucyjny – wydając wyrok w dniu 05. 06. 2012 r. – w uzasadnieniu wywiódł zasadę konstytucyjną z art. 2 Konstytucji, tj.:

- zasadę określoności przepisów prawa i
- zasadę poprawnej legislacji

W tym miejscu przypomnieć wypada nieco wcześniejsze orzeczenie TK. Wyrokiem z dnia 08. 05. 2012 r. TK stwierdził w pkt. 3) sentencji, że *art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 4) jest niezgodny z **wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą dostatecznej określoności***.

Jak wobec tego – mając na uwadze -

- zasadę określoności przepisów prawa i
- zasadę poprawnej legislacji
- zasadę prawa do obrony przez adresata decyzji o przeniesieniu (konstytucyjne i konwencyjne prawo do sądu),
- zasadę legalizmu

należy ocenić przepis art. 75 § 4 u.s.p.?

Zasada demokratycznego państwa prawnego wyznacza pewien punkt odniesienia. Oznacza on, że normy obowiązującego prawa są wartością nadrzędną w stosunku do wszelkich innych reguł postępowania i tak powinny być postrzegane

zarówno przez organy stanowiące prawo (podmioty procesu legislacyjnego), stosujące prawo (m. in. sądy), jak i obywateli.³

Interpretacja przez Trybunał Konstytucyjny zasady demokratycznego państwa prawnego zawsze kierowała się na sposób stanowienia prawa. W orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym nieodzownym elementem zasady demokratycznego prawnego są reguły stanowienia prawa, które określane są **zasadami przyzwoitej legislacji** – ich przegląd w uchwale NSA z dnia 12. 03. 2001 r. OPS 14/00, ONSA 2001, nr 3.⁴

Wydaje się – z punktu widzenia literalnego brzmienia art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji – jak najbardziej trafny pogląd prawny A. Batora, że:

- „Nie ma, [...], przeszkód, aby uznać, że umocowanym do uchylecia tego szczególnego domniemania [zgodności tworzonych prawa z konstytucją] jest również sąd, jeśli uda mu się oczywiście przeprowadzić "dowód" na niekonstytucyjność prawa. Powiedziałbym nawet, że to **właśnie sąd władny jest** - przy braku stosownego orzeczenia TK - **uchylić takie domniemanie**, gdyż sam TK, uchylając prawo (niekonstytucyjny przepis ustawy), po prostu likwiduje problem, podważając tym samym w ogóle potrzebę odwołania się do argumentu z domniemania.”⁵

Poglądy przeciwne – a takie także są artykułowane – stanowią dobitny przykład interpretacji *contra legem* mającej na celu zawłaszczenie kompetencji w myśl powszechnie znanej teorii o poszerzeniu kompetencji albowiem fakt zakreślenia kognicji TK nie oznacza, że inne organy państwa mogą abstrahować od treści norm konstytucyjnych wbrew art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji (*lex clara*).

Zasadnicze znaczenie dla postawienia pytania prawnego i udzielenia na nie odpowiedzi ma kwestia legalności aktu prawnego – ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25. 10. 2012 r. albowiem - jako przesłanka wydania zaskarżonej decyzji – zawarte w nim unormowanie stało się częścią podstawy prawnej decyzji o przeniesieniu, a w konsekwencji przedstawionych wyżej

³ J. Przybojewski: *Prawo konstytucyjne. Zagadnienia podstawowe* Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2003, s. 12.

⁴ Za L. Garlicki: *Polskie prawo konstytucyjne – zarys wykładu*, wyd. 10, Liber Warszawa 2006 r., s. 62.

⁵ A. Bator: *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Państwo i Prawo 2006/10/96, nr publikacji 55246.

interpretacji organów administracyjnych budzących wątpliwości co do możliwości wykonywania funkcji orzeczniczych od dnia 01. 01. 2013 r. Konieczne jest więc – zdaniem pytającego Sądu Rejonowego – przy udzielaniu odpowiedzi na pytania prawne rozpoznanie i zajęcie stanowiska co do problemów prawnych i zarzutów sformułowanych w załączonych publikacjach, które Sąd Rejonowy potraktował jak własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania w uzasadnieniu, tj.:

1. R. Puchalski: *Likwidacja sądów: „...lub czasopisma’ legislacyjnie blisko*, Rzeczpospolita z dnia 22. 11. 2012 r., s. C7,
2. M. Krywow: *Dziennik Ustawczy czy „niezwykła gazeta”*, Rzeczpospolita z dnia 19. 12. 2012 r., s. C8.

Zdaniem SR w L. :

- fakty dotyczące procesu legislacyjnego nie zostały zaprzeczone przez Ministra Sprawiedliwości – por. art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 k.p.c.,
- artykuł M. Berka (odnosi się do niego M. Krywow – przyp. Sądu) nie został załączony i omówiony albowiem to tekst *stricte* propagandowy, a nie prawniczy (brak jakichkolwiek argumentów prawnych); nie było po prostu czego oceniać i do czego się odnosić.

Stwierdzenie przez sąd powszechny oraz SN nielegalności i niekonstytucyjności rozporządzenia od lat nie budzi wątpliwości w doktrynie prawa i orzecznictwie (nieco szerzej - także niżej).

Skoro rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 05. 10. 2012 r. oraz z dnia 25. 10. 2012 r. stały się prawem powszechnie obowiązującym z dniem 01. 01. 2013 r., a także nieobowiązujące jeszcze przepisy powołane w nich w jej podstawie prawnej przesłankami wydania decyzji o przeniesieniu, to nie ulega wątpliwości iż udzielając odpowiedzi na pytanie prawne SN stanie przed koniecznością dokonania oceny prawnej legalności i konstytucyjności obu co najmniej tego rozporządzenia.

Założyć więc należy, iż nie SN na skutek odwołań (dotyczące konkretnego sędziego), lecz SN z powodu postawionego pytania prawnego dopiero może przesądzić o wypracowaniu dostatecznie generalnego i klarownego poglądu prawnego - na bazie problemu prawnego ujętego w formie pytania prawnego - mogącego mieć szersze, bardziej ogólne znaczenie aniżeli tylko w sprawie, w ramach której zadano pytanie prawnej (interpretacja od ogółu do szczegółu). Od odpowiedzi SN na pytanie prawne zależy jednakże dalszy bieg procedowania – w obu połączonych sprawach, w ramach których zadane zostało ww. pytanie prawne.

B

Z przepisów art. 2, 7 oraz 8 ust. 1 i 2 Konstytucji wynika bezwzględny obowiązek przestrzegania prawa przez organy władzy publicznej. Do ich grona zalicza się także urząd Ministra Sprawiedliwości administrujący działem administracji rządowej – „*sprawiedliwość*”. Decyzja z dnia 12. 11. 2012 r. [k – 70] została adresowana do sędziego przy czym wskazano w niej, że chodzi powierzenie mu urzędu sędziego Sądu Rejonowego w L.

Tej decyzji należy zarzucić po prostu naruszenie prawa wynikającego z Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPC, brak szacunku dla konstytucyjnych kompetencji PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ oraz dokonanych przez ten urząd powołań około 1500 sędziów w ramach awansów poziomych.

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. 12. 2009 r. o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (Dz. U. z 2010 r. Nr 17, poz. 174) na podstawie **art. 179** Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, sędzia tworzący obecny skład orzekający, został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym.

Pan Prezydent – wymieniając imię i nazwisko osoby awansowanej poziomo osoby – w następnej kolejności wskazał miejsce pełnienia urzędu sędziego. W przypadku ww. sędziego pan Prezydent powołał **do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym w B.** O wadze tego ostatniego aspektu (miejsce pełnienia służby) mowa jest także w dalszej w dalszej części uzasadnienia (szczegółnej).

W decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 12. 11. 2012 r. – a więc wydanej później niż ww. postanowienie z dnia 31. 12. 2009 r. - wymieniono, że jest adresowana do:

- sędziego sądu rejonowego oraz
- wskazano inne miejsce pełnienia służby niż pan Prezydent,, a przez to

zaskarżona decyzja wydaje się być jest wprost sprzeczna z aktem prawnym wyższego rzędu, który został wydany wprost na podstawie przepisu art. 179 Konstytucji (tylko i wyłącznie) przez najwyższego rangą urzędnika Państwa Polskiego. Zważyć bowiem należy, że z art. 126 Konstytucji wynika, iż:

- 1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej.
- 2. Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium.
- 3. Prezydent Rzeczypospolitej wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach.

Nie ulega więc wątpliwości, że wydając postanowienia jak ww. o awansach poziomych Prezydent RP stosował prawo obowiązujące w chwili wydawania tych postanowień – **domniemanie legalności i konstytucyjności (prerogatywa)**. Zauważyć też trzeba, iż następnie postanowienia te były wykonywane przez wręczanie powołań w Pałacu Prezydenckim w Warszawie zapraszanym sędziom na poszczególne spotkania, w których uczestniczyli Prezesi SN, NSA, TK, Minister Sprawiedliwości lub jego zastępca. Sędziowie przyjeżdżali na te uroczystości nie w celach prywatnych tylko w ramach stosunków pracy, w ramach służby na podstawie delegacji wystawianych i rozliczanych przez prezesów sądów. Sędziowie byli po prostu w pracy.

Ww. sędzia uczestniczył we wręczeniu mu powołania „*do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym*” w dniu 26. 02. 2010 r. Wręczano wówczas powołania nie tylko poziome, ale również tzw. pionowe do pełnienia urzędów Sędziego Sądu Rejonowego, Sędziego Sądu Okręgowego oraz Sędziego NSA. Zarówno sędziowie awansowani poziomo, jak i pionowo złożyli jedną, wspólną przysięgę wobec Prezydenta RP. Nie ulegało wątpliwości, iż i jedni sędziowie, jak i drudzy byli traktowani na równych prawach jako jedna grupa zawodowa.

Pan Prezydent w powołaniu określił, że obecny skład sądzący jako SSO w SR ma pełnić urząd w Sądzie Rejonowym w B. – pkt 123 ww. postanowienia z dnia 31. 12. 2009 r.

Zaskarżoną decyzją z dnia 12. 11. 2012 r. Minister Sprawiedliwości orzekł, że „(...) *przenoszę Pana z dniem 1 stycznia 2013 r. na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w L.*”.

Zaskarżona decyzja sprzeczna jest więc wprost z postanowieniem Pana Prezydenta w co do

- powierzonego urzędu (skierowana do sędziego sądu rejonowego; degradacja zawodowa) oraz
- co do miejsca jego pełnienia (miejsca orzekania, tj. Sądu, w jakim ma to się odbywać - bez próby uzyskania zgody sędziego).

Podsumowując powyższe - zdaniem SR w L. – należy zwrócić uwagę, że z uzasadnienia wyroku TK z dnia 5 czerwca 2012 r. [sygn. akt K 18/09]⁶ wynikają istotne kwestie:

- Trybunał zwrócił także uwagę, że nie bez znaczenia dla sposobu funkcjonowania Prezydenta w omawianym zakresie jest okoliczność, że kompetencja w zakresie powoływania sędziów jest w świetle art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji traktowana jako uprawnienie osobiste (**prerogatywa**) Prezydenta (sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności), a także rola ustrojowa Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, określona w art. 126 ust. 1 Konstytucji - str. 12;
- art. 179 Konstytucji jest zatem normą kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej. Oczywiście przy tym jest, że przepis ten nie opisuje szczegółowo całej procedury i w tym sensie nie ma charakteru samowykonalnego. W tym zakresie realizacja przez Prezydenta jego kompetencji może być dookreślona w ustawach, jednakże pod warunkiem zachowania wyrażonej w art. 8 ust. 1 Konstytucji zasady nadrzędności Konstytucji. Ustrojodawca wyznaczył bowiem dla ustawodawcy w art. 179 Konstytucji nieprzekraczalne ramy, jeśli chodzi o ustawową regulację procedury powoływania sędziów przez Prezydenta. Regulacje ustawowe nie mogą w szczególności naruszać istoty prezydenckiej prerogatywy w zakresie powoływania sędziów – s. 16;
- Prezydent wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Zmiana miejsca służbowego może być dokonana bez zmiany stanowiska w

⁶ Sentencja została ogłoszona dnia 15 czerwca 2012 r. w Dz. U. z 2012 r. poz. 672.

przypadkach i w trybie określonych w art. 75 u.s.p. Rozwiązanie zawarte w tym przepisie wynika z tego, że nominacja sędziowska nie jest aktem abstrakcyjnym i już w samym akcie powołania określa się stanowisko sędziowskie, na którym indywidualnie oznaczona osoba będzie pełniła swój urząd (zob. P. Czarny, *Realizacja konstytucyjnych kompetencji Prezydenta RP w odniesieniu do sądów i Krajowej Rady Sądownictwa*, [w:] *System rządów Rzeczypospolitej Polskiej. Założenia konstytucyjne a praktyka ustrojowa*, red. M. Grzybowski, Warszawa 2006) – s. 16;

- należy zwrócić uwagę, że w przepisach ustawowych doprecyzowane zostały kwestie proceduralne, które nie dotyczą bezpośrednio kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów, lecz odnoszą się do uprawnień właściwych organów sądów powszechnych oraz KRS. Tym samym należy przyjąć, że art. 179 Konstytucji stanowi samodzielną i wystarczającą (**kompletną**) podstawę prawną wykonywania prerogatywy Prezydenta, której treścią jest powoływanie sędziów na wniosek KRS. W zakresie odnoszącym się do aktu nominacyjnego art. 179 Konstytucji jest stosowany bezpośrednio jako samoistna podstawa prawna aktu urzędowego Prezydenta (w postanowieniach Prezydenta w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego jako podstawa prawna tego aktu powoływany jest art. 179 Konstytucji, z dodaniem „w związku z wnioskiem Krajowej Rady Sądownictwa”);
- prerogatywy Prezydenta nie mogą być uszczegóławiane w ustawach – takie założenie byłoby sprzeczne z art. 126 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym Prezydent wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach. Należy jednak pamiętać, że **przepis ten nie przyznaje ustawodawcy prawa do modyfikowania istoty konstytucyjnych uprawnień Prezydenta.**

Te wywody TK potwierdzają – w omawianym zakresie - bezprawność decyzji o przeniesieniach w tym dotyczących sędziów zlikwidowanego/zniesionego Sądu Rejonowego w B.

Polskie prawo zna przecież od lat tego typu konstrukcję, np. tworząc wojewódzkie sądy administracyjne sędziowie NSA zostali podzieleni ustawowo –

przy zachowaniu tych samych wynagrodzeń – na sędziów orzekających w NSA w Warszawie oraz w dawnych ośrodkach zamiejscowych przekształconych w wojewódzkie sądy administracyjne. Jakoś nikt nie podważał tego rozwiązania, które później zostało ustawowo adoptowane do sądownictwa powszechnego w formie awansów poziomych. Złamanie tego standardu NSA o dziwo uznał nawet TK ww. wyrokiem z dnia 08. 05. 2012 r. odwołując się do zasady dostatecznej określoności mimo, że dopiero powyższe działania wobec sędziów sądów powszechnych doprowadziły w rzeczywistości do stanu niepewności prawa, jego chwiejności i koniunkturalnego stosowania (politycznego), a prezydenckie powołania czyniąc *ex post* co najmniej niepoważnymi podrywając autorytet tego najwyższego urzędu w Polsce. Wszystkie najgorsze cechy prawa nagle pojawiły się w realnym życiu w przypadku sędziów zaprzeczając tym samym podstawowym cechom systemu prawa art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny – na wniosek złożony przez Prezydenta L. Kaczyńskiego i popierany przez Prezydenta B. Komorowskiego - badał konstytucyjność zasad awansowania sędziów sądów powszechnych i prokuratorów po tym, jak w grudniu 2008 r. Sejm znowelizował ustawę likwidując *ex post* instytucję tzw. awansu poziomego. Wyrokiem z dnia 08. 05. 2012 r. TK stwierdził w pkt. 3) sentencji, że **art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 4) jest niezgodny z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą dostatecznej określoności**. Sentencja wyroku została ogłoszona dnia 22 maja 2012 r. w Dz. U. z 2012 r. poz. 562. Z mocy art. 190 ust. 1 i 3 *in principio* Konstytucji wynika, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne oraz wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

Trybunał Konstytucyjny nie uchylił w ten sposób ani art. 179 Konstytucji, ani postanowienia Prezydenta z dnia 31. 12. 2009 r. Nie uczynił tego nikt inny. Podkreślić należy także, iż - wydając postanowienie z dnia 31. 12. 2009 r. - pan Prezydent nie wskazał poza art. 179 Konstytucji innej, dodatkowej, niższej rangi regulacji, a więc zakwestionowany przez TK art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. nie był podstawą prawną wydania postanowienia z dnia 31. 12. 2009 r. Wobec tego wyrok TK z dnia 08. 05. 2012 r. nie mógł wpłynąć na stan prawny ukształtowany postanowieniami dotyczącymi awansów poziomych, wydanymi wcześniej, opartymi bezpośrednio na Konstytucji. Ponadto - dyby teoretycznie

przyjąć odwrotną sytuację - oznaczałoby to, iż TK wyrokiem z dnia 08. 05. 2012 r. derogował postanowienia Prezydenta bez wniosku strony o to, bez wszczęcia jakiegokolwiek postępowania, a tym samym bez jakiegokolwiek jego badania.

Dodatkowo zauważyć należy, iż wszystkie powołania poziome zostały wręczone na długo przed wyrokiem TK z dnia 08. 05. 2012 r., co obligowało TK do zastosowania art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), z którego wynika, że Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne (no comment). Kolejne awanse poziome były bowiem niemożliwe prawnie.

Jako argument o charakterze *ultima ratio* w tej kwestii należy wskazać bazę aktów prawnych LEX, z której powszechnie korzystają prawnicy w tym sądziowie. Gdy akt prawny – ogłoszony w Dzienniku Ustaw czy Monitorze Polskim - traci moc prawną, to autor bazy zaznacza ten fakt znakiem wodnym w postaci ukośnego paska z napisem „**akt archiwalny**”, umieszczonym ukośnie w prawym górnym rogu z góry w dół. Ponadto baza LEX w takiej sytuacji wskazuje datę uchylecia aktu prawnego. Na dzień wystąpienia z pytaniem prawnym postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. 12. 2009 r. o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (Dz. U. z 2010 r. Nr 17, poz. 174) jako akt prawny ani nie zostało opatrzone w pasek z napisem „**akt archiwalny**”, ani też w datę jego uchylecia. Potwierdza to powyższy wywód prawny, iż ww. postanowienie z dnia 31. 12. 2009 r. jest **aktualnym** aktem prawnym powszechnie obowiązującym, a jego nierespektowanie jest świadomym łamaniem prawa przez władzę administracyjną – II władzę.

Dowód: postanowienie w bazie danych RCL dostępne w Internecie oraz bazie LEX-a.

W tej sytuacji prawnej rzeczą naturalną jest to, iż nasuwa się pytanie, czy decyzja jako akt niższej rangi, wydana przez organ administracyjny niższego rządu może zmieniać lub uchylać akt prawny wyższego rządu (wydany bezpośrednio na podstawie Konstytucji) przez najwyższy rangą organ władzy administracyjnej. Z punktu widzenia reguł dogmatyki prawa odpowiedź może być tylko jedna, a mianowicie, iż decyzja jako akt o charakterze indywidualnym i konkretnym nie może być sprzeczna z jakimkolwiek przepisem rangi ustawowej oraz konstytucyjnej – arg. z

art. 2, 7 Konstytucji w zw. z art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji (wynika to wprost z ich wykładni literalnej).

Zdaniem Sądu Rejonowego zmiana postanowienia Prezydenta zwłaszcza dotycząca cofnięcia awansu – (obniżenie rangi urzędu) winna być dokonana - **na konkretnej podstawie prawnej (art. 7 Konstytucji)** - przez organ państwowy tego samego rządu, czyli Prezydenta RP i to w wypadkach przewidzianych przez prawo konstytucyjne, a takich rozwiązań nie ma w ustawie zasadniczej. Wymaga tego elementarna logika oraz brak jakiegokolwiek podstawy prawnej dla Ministra Sprawiedliwości do takiego formułowania decyzji o przeniesieniu oznaczającego degradację sprawowanego urzędu [k – 70].

W ocenie Sądu Rejonowego zwrócić należy uwagę także na to, iż tego typu sankcje mają z założenia przeciw charakter represyjny i jako takie powinny być konsekwencją np. jakiegoś postępowania dyscyplinarnego, karnego, a nie karą za pracę znośnym sądzie, do których często sędziowie trafiają zupełnie przypadkowo.

CZĘŚĆ II

A

Ponadto za podważeniem umocowania do orzekania od dnia 01. 01. 2013 r. mogą przemawiać kolejne argumenty prawne (uzupełnienie także niektórych z wyżej podniesionych) podważając tezę, iż skald orzekający w tej sprawie jest Sądem **ustanowionym ustawą, a więc uprawnionym do rozstrzygania o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC.**

Decyzja o przeniesieniu została wydana i doręczona w następstwie wydania przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia z dnia 5 października 2012 r., w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych. Pomędzy tym rozporządzeniem, a zaskarżoną decyzją zachodzi więc ścisły związek, albowiem **wydanie rozporządzenia było warunkiem koniecznym umożliwiającym wydanie decyzji o przeniesieniu sędziego bez jego zgody na nowe miejsce służbowe.**

Wobec powyższego zaskarżona decyzja może być uznana za zgodną z prawem tylko pod warunkiem, że powołane rozporządzenie spełnia warunki ważności przewidziane w art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, w treści preambuły odwołuje się do „najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej”.

W ustawodawstwie II Rzeczypospolitej, do którego nawiązują słowa preambuły, dostrzegano wagę zasady nieusuwalności sędziego.

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r., Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.1932.102.863 tj.) przewidywało, iż tworzenie i znoszenie sądów ustalenie i zmiana ich okręgów oraz zmiana siedziby sądu następuje w drodze ustawy. Zmianę granic okręgu mógł zarządzić także Prezydent Rzeczypospolitej w drodze rozporządzenia, jednakże taka zmiana nie mogła być połączona z przeniesieniem sędziego bez jego zgody w stan spoczynku lub na inne miejsce służbowe. Przepis art. 102 ówczesnego Pusp stanowił w § 1, że mianowanie sędziego na inne stanowisko lub przeniesienie go na inne miejsce służbowe może nastąpić tylko za jego zgodą, przy czym według § 2 przepis ten nie dotyczył wypadków przeniesienia: „z powodu zwinięcia stanowiska, wywołanego postanowioną w drodze ustawy zmianą ustroju sądownictwa, lub zniesienia danego sądu”. Przeniesienie sędziego zarządzał wówczas Minister Sprawiedliwości (art. 102 § 3 Pusp).

Należy jednak pamiętać, że były to czasy unifikacji sądownictwa po latach zaborów, w związku z czym niezbędna była pewna „elastyczność” przepisów ustrojowych. Pomimo tej wywołanej historycznymi uwarunkowaniami konieczności nie było wówczas możliwe doprowadzenie do przeniesienia sędziego tylko z woli Ministra Sprawiedliwości, bez wydania ustawy.

Rangę zasady nieprzenoszalności sędziego podkreślał przepis art. 66 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 roku (Dz. U. z dnia 24 kwietnia 1935 r.).

Po zmianie ustroju wywołanym II wojną światową, od 01.10.1950 roku obowiązywała już nowa treść Prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r., (tekst jednolity), w której to art. 5 przewidywał, że to Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia tworzy i znosi sądy oraz ustala ich obszar właściwości i siedziby. Przepisy ustawy o ustroju sądów powszechnych nie zostały dotychczas w tym zakresie – co do zasady – zmienione. Minister Jarosław Gowin, wykorzystał je i zniósł sąd, w którym orzekałem, a następnie decyzją wydaną w

efekcie podpisania rozporządzenia z dnia 05.10.2012 r., wyznaczył mi nowe miejsce służbowe, bez mojej zgody.

„Zwrócił uwagę, że proponowane przez niego zmiany nie mają charakteru nowelizacji ustawy, do czego potrzebne byłyby głosy posłów PSL. To jest zmiana, którą mogę wprowadzić rozporządzeniem; to jest kwestia mojego jednego podpisu – powiedział Minister Sprawiedliwości. Zapewnił jednocześnie, że wsłuchuje się we argumenty wszystkich stron”. (źródło: Money.pl, 2012-04-24 22:08, „Reorganizacja sądów. Gowin nie przekonał ludowców”

<http://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/arttykul/reorganizacja;sadow;gowin;nie;przekonal;ludowcow,110,-1,1074030.html#>).

Rozporządzenie z dnia 5 października 2012 r., zostało wydane z powołaniem się wyłącznie na przepis art. 20 pkt 1 Pusp. Należy mieć jednak na uwadze, że ustawowe upoważnienie do wydania rozporządzenia nie może mieć, charakteru blankietowego i nie może pozostawiać upoważnionemu prawodawcy zbyt daleko idącej swobody w kształtowaniu merytorycznych treści rozporządzenia (**wyroki TK z: 14 grudnia 1999 r., sygn. K 10/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 162; 26 października 1999 r., sygn. K 12/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 120; 13 listopada 2001 r., sygn. K 16/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 250; 6 maja 2003 r., sygn. P 21/01, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 37; z 20 maja 2003 r., sygn. K 56/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 42).**

Trybunał Konstytucyjny zwracał jednocześnie uwagę, iż niedopuszczalne jest takie ujęcie upoważnienia ustawowego, które w istocie daje prawo do samodzielnego uregulowania całego kompleksu zagadnień, co do których w ustawie brak jest jakichkolwiek bezpośrednich unormowań lub wskazówek. Wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego mogą być natomiast zawarte nie tylko w przepisie zawierającym delegację, ale także w innych przepisach ustawy, o ile możliwa jest ich rekonstrukcja na podstawie analizy całokształtu uregulowania ustawowego (por. **wyroki TK z: 20 maja 2003 r., sygn. K 56/02; 10 grudnia 2003 r., sygn. K 49/01, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 101).**

Istota rozwiązania przyjętego w art. 92 ust. 1 Konstytucji polega więc na tym, że wszystkie podstawowe kwestie dotyczące przyszłej regulacji powinny być przesądzone w akcie delegującym, czyli w ustawie (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego o sygn. **P 21/01 i sygn. K 49/01**). Pogląd ten odpowiada ugruntowanemu w teorii prawa rozróżnieniu pomiędzy normą prawną a przepisem

prawa będącym jej leksykalnym wyrażeniem. Następstwem tego rozróżnienia jest uznanie możliwości treściowego rozczłonkowania normy w przepisach prawnych (Maciej Zieliński. *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Warszawa 2006 str. 118 i nast.).

Powyższe uprawnia do stwierdzenia, że granice ustawowego upoważnienia Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia w przedmiocie znoszenia sądów są zawarte nie tylko w treści art. 20 pkt 1 Pusp, ale także w innych przepisach tej ustawy, o ile z ich treści można dokonać wykładni elementów służących oznaczeniu granicy ustawowego upoważnienia udzielonego Ministrowi Sprawiedliwości.

Rangę kwestii ustrojowych sądownictwa wymagających regulacji na poziomie ustawowym, dostrzega nie tylko polskie prawo wewnętrzne.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności po nowelizacji przez Protokół nr 11 i 14 z Protokołem nr 1 oraz Protokołami nr 4, 6 i 7 „*Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej...*”. Istotnym jest zatem, iż naczelną zasadą wymaganą przez tę Konwencję jest istnienie organu (sądu) ustanowionego przez ustawę posiadającego kompetencję do orzekania.

W swoim orzecznictwie ETPCz kilkakrotnie wskazywał na pewną swobodę Państw Członkowskich przy kształtowaniu zasad organizacji wymiaru sprawiedliwości (między innymi, Lavents przeciwko Łotwie, 28 listopada 2002 r., por. Raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 12 października 1978 r., Zand przeciwko Austrii), jednakże koniecznym jest, aby „Sąd ustanowiony ustawą musi spełnić szereg warunków, takich jak niezawisłość jego członków i czas trwania ich kadencji, bezstronność oraz istnienie zabezpieczeń proceduralnych” (Coëme i inni przeciwko Belgii, nr 32492/96, 32547/96, 32548/96, 33209/96 i 33210/96, §§ 99, ETPCz 2000-VII, § 99).

Zgodnie bowiem z orzecznictwem ETPCz „*sąd, który nie został ustanowiony stosownie do woli ustawodawcy, z konieczności byłby pozbawiony legitymacji, koniecznej w społeczeństwie demokratycznym dla rozpatrzenia spraw indywidualnych*” (Coëme i inni, cyt. powyżej). Co więcej nie należy zapominać, iż

wyrażenie „ustanowiony ustawa” obejmuje nie tylko podstawę prawną istnienia „sądu” jako takiego, ale także składu orzekającego w poszczególnych sprawach” (zob. Buscarini przeciwko San Marino (dec.), nr 31657/96, 4 maja 2000 r., oraz Posokhov przeciwko Rosji, nr 63486/00, § 39, ETPCz 2003 IV).

Po pierwsze – w ocenie Sądu Rejonowego - nie ma podstaw do przypisania treści art. 20 pkt 1 Pusp charakteru przepisu zawierającego całość normy prawnej obejmującej delegację dla ministra, a tym bardziej nie ma podstaw do uznania, że ten przepis ma charakter nadrzędny nad innymi przepisami Pusp dotyczącymi podstaw, przyczyn bądź skutków znoszenia sądów i przez tę nadrzędność pozwala ministrowi na pominięcie tych przepisów przy wydawaniu rozporządzenia.

Powyższe wynika z treści przesłanek uprawniających Ministra Sprawiedliwości do znoszenia lub tworzenia sądów powszechnych. Ustawodawca wskazał bowiem, że podstawą „*decyzji*” Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie znoszenia lub tworzenia sądów powszechnych jest „*kierowanie się potrzebą zapewnienia racjonalnej organizacji sądownictwa, przez dostosowanie liczby sądów, ich wielkości i obszarów właściwości do zakresu obciążenia wpływem spraw, a także uwzględniając ekonomię postępowania sądowego, w celu zagwarantowania realizacji prawa obywatela do rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie*”.

Pozornie wydawać by się mogło, by norma ta była kompletna, jednakże praktyka jego stosowania wskazuje, że przepis ten można odczytywać na wiele sposobów. Po pierwsze bowiem brak jest wskazania kiedy dochodzi do „*racjonalnej organizacji sądownictwa*” albowiem wydane w rozporządzenie z dnia 5 października 2012 r. było poprzedzone kilkoma projektami obejmującymi likwidację zarówno **133** sądów, jak i **129** czy wręcz **29** sądów, przy istnieniu tego samego uzasadnienia.

Po drugie kryterium „*bez zbędnej zwłoki*”, a zatem „*w rozsądnym terminie*” nie może stanowić kryterium do tworzenia i znoszenia sądów, a zatem ingerowania w organizację wymiaru sprawiedliwości, zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wskazującego, iż „*Konstytucyjne wymaganie, aby rozpatrzenie sprawy odbywało się „bez nieuzasadnionej zwłoki” należy odczytywać jako adresowaną do ustawodawcy dyrektywę ukształtowania procedury rozpoznawania spraw przez sądy w taki sposób, aby sprawy toczyły się sprawnie i możliwie szybko. Nakaz szybkości nie może, oczywiście usprawiedliwiać ignorowania gwarancji procesowych zamieszczonych zarówno w art. 45 ust. 1 jak i innych postanowieniach konstytucji (...)” (wyrok z dnia 7 grudnia 2010 r., P11/09).*

Po trzecie o niezgodności rozporządzenia z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych *względem ww. normy ustawowej*, tj. art. 20 ust. 1 pkt 1 Pusp świadczą również wypowiedzi Ministra Sprawiedliwości odnoszące się do podstaw podejmowanych decyzji: *"Jednym z motywów mojej decyzji jest stwierdzony fakt zbyt bliskich związków **niektórych** z prezesów tych małych sądów z lokalnymi środowiskami samorządowymi. Ta restrukturyzacja służy temu, żeby oczyścić wymiar sprawiedliwości z takich związków"* - mówił Gowin dziennikarzom. (...) *Cała afera Amber Gold (...) jest najlepszym dowodem na to, że struktura polskich sądów musi ulec zmianie, bo nie będą funkcjonować dobrze sądy, w których co drugi sędzia pełni jakieś funkcje: prezesa, wiceprezesa, przewodniczącego wydziału"* - powiedział minister. (źródło: Rzeczpospolita, "Gowin: "zbyt bliskie związki" prezesów sądów z lokalnymi środowiskami", 14-09-2012,),

„Celem zmian jest przede wszystkim bardziej racjonalne i elastyczne wykorzystanie potencjału polskich sędziów. Reorganizacja ta umożliwi prezesowi sądu rejonowego sprawniejsze zarządzanie pracą podległych mu sędziów i jeśli zajdzie taka konieczność skierowanie ich do orzekania w wydziałach, w których przykładowo występują braki kadrowe (...). Kryteriami, jakimi kierował się resort sprawiedliwości przy typowaniu sądów do zniesienia były m.in.: wpływ spraw do danego sądu, liczba sędziów, liczba ludności, czy też udogodnienia dla obywateli. Reorganizacja ma przede wszystkim służyć temu, by przy racjonalniejszej strukturze organizacyjnej, która pozwala na bardziej efektywne wykorzystanie kadr, obywatele mieli łatwiejszy dostęp do sądu i by krócej czekali na rozpatrzenie swojej sprawy, a ewentualne oszczędności nie stanowiły decydującej przesłanki dla planowanych zmian” (źródło: strona MS. Informacje, Minister Sprawiedliwości podpisał rozporządzenie ws. reorganizacji 79 sądów rejonowych, 2012-10-06, Patrycja Loose - Rzecznik Prasowy Ministra Sprawiedliwości); *„Zasadnicze bariery na drodze realizacji tego celu to m.in. niewłaściwa (niedostosowana do bieżącego wpływu spraw) alokacja zasobów etatowych sądownictwa powszechnego, w szczególności w grupie etatów orzeczniczych, oraz wadliwa struktura organizacyjna sądownictwa powszechnego utrudniająca wykorzystywanie zasobów etatowych stosownie do zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów, w sposób umożliwiający terminową realizację zadań”*. (źródło: odpowiedź na wystąpienie generalne Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości Sygnatura: RPO/692445/12/I/125.4 RZ, Data odpowiedzi: 2012-03-20).

Jednakże w ocenie odwołującego się głównym kryterium, jakie wzięto pod uwagę, a które bez wątpienia nie można uznać za ustawowe jest to, by "Sędziowie w tych sądach będą orzekali nie tylko u siebie, w sądzie macierzystym, ale będą orzekali w drugim, czasami w dwóch innych sąsiadnich sądach" - tłumaczył wcześniej minister" (Źródło: Gazeta Prawna "Komitet Stały Rady Ministrów poparł projekt ws. reorganizacji sądów" 5 lipca 2012, <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/630817,komitet-staly-rady-ministrow-poparl-projekt-ws-reorganizacji-sadow.html>) oraz "Zmiana polega na tym, że w miarę potrzeb i możliwości sędziowie będą orzekali nie w jednym sądzie, a w dwóch, tak żeby w sposób bardziej równomierny obciążyć sędziowską pracę." (źródło: moja-ostroleka.pl "To moja pierwsza randka z Ostrołęką i piękną ziemią kurpiowską" <http://www.archiwum.moja-ostroleka.pl/moja-ostroleka-artykul-ostroleckie,1340978388,2.html>).

Brak jasnych kryteriów wskazał również sam Minister Sprawiedliwości stwierdzając: „Ja, nie zgadzając się z zarzutem niekonstytucyjności artykułu, na podstawie którego metodą rozporządzenia mogę podjąć decyzję o znoszeniu sądów, zgadzam się z innym argumentem. On nie został wyartykułowany w tej dyskusji, natomiast jest zasadną krytyką. Mianowicie, zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że w ustawie powinny być precyzyjnie określone kryteria, na mocy których minister może tworzyć bądź znosić sąd. Zamierzamy zaproponować nowelizację ustawy tak, żeby takie precyzyjne kryteria obowiązywały Ministra Sprawiedliwości. (źródło: Pełny zapis przebiegu posiedzenia: KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA: <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/BD36AC739F230079C12579C10050A6AA/%24File/0031407.pdf>

Po czwarte każdorazowo zmieniano jedno kryterium tj. „etatyzacji sędziów”, a zatem ilości sędziów powołanych do funkcji jurydycznych w danym sądzie, mimo, iż o wielkości sądu nie może decydować li tylko ilość sędziów. Jeżeli zatem kryterium decydującym ma być „ilość sędziów” w danym sądzie, to tym samym w ocenie odwołującego się koniecznym jest ustalenie treści ww. normy prawnej w oparciu o treść innych przepisów uregulowanych w Pusp.

W ocenie Sądu Rejonowego decyzja o przeniesieniu sędziego jest następstwem rozporządzenia, które zostało wydane **z przekroczeniem granic**

upoważnienia ustawowego, określonego normą prawną zawartą w art. 20 pkt 1 Pusp w związku z art. 55 § 1 i 3 Pusp, art. 75 § 1 Pusp, art. 83 Pusp, art. 91 § 1 Pusp, art. 95 § 1 i 2 Pusp, oraz art. 33 § 8 pkt. 3 Pusp i art. 35 § 8c pkt. 3 Pusp.

Odmowa zastosowania przez sąd przepisu ustawy regulującego wiążąco w konkretnej sprawie stosunek prawny jest dyskusyjna, gdyż **pogląd aprobujący taką praktykę** (wyroki Sądu Najwyższego z dnia z kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNAPIUS 2000 nr 1, poz. 6, z dnia 26 maja 1998 r., III SW 1/98, OSNAPIUS 1998 nr 17, poz. 528, z dnia 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 37, z dnia 19 stycznia 2006 r., III BP 3/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 991) był niestety negowany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., sygn. akt II UK 172/11). Obecny skład orzekający – z uwagi na art. 2, 7, 8 ust. 1 i 2 oraz 10 ust. 1 i 2 Konstytucji – podziela ww. pogląd aprobujący.

Natomiast odmowa zastosowania przez sąd przepisu rangi „**podustawowej**” nie budzi żadnych wątpliwości tak w doktrynie, jak też w dorobku judykatury, na co już wyżej zwrócono uwagę.

(1a)

Uzasadnienie naruszenia art. 20 pkt. 1 Pusp w związku z art. 55 § 1 i 3 Pusp i art. 10 Konstytucji ((część I A pkt I., s. 6/7))

- Stanowisko sędziowskie i
- miejsce służbowe sędziego (siedziba),

to podstawowe elementy kreujące byt i wyznaczające zakres jurysdykcji sędziego.

Miejsce służbowe nie **jest** ani zagadnieniem pracowniczym (miejscem wykonywania pracy) ani problemem organizacji wymiaru sprawiedliwości (rozmieszczenie kadry sędziowskiej), ale **problemem władzy sądowniczej sensu stricto**.

Przez akt powołania osoba, która objęła stanowisko zgodnie z treścią aktu staje się sędzią, czyli jest uprawniona do orzekania. Może jednak orzekać tylko w sądzie macierzystym. Sędzia może i powinien wykonywać władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma miejsce służbowe. Prezydent, w akcie powołania, wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego (art. 55 § 3 u.s.p.).

Miejsce służbowe to konkretny sąd (obszar jurysdykcyjny) należący do właściwego sądu (art. 10 u.s.p.), w którym sędzia może sprawować wymiar sprawiedliwości. Miejsce to, określane jako "siedziba sędziego", jest jednym z czynników

kształtujących status sędziego (por. uchwała SN z 17 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 81/07, OSNC nr 10/2007, poz. 154).

Należy przy tym wskazać, iż w wyroku z dnia 8 maja 2012 r. Sygn. akt **K 7/10** Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, iż „ Sędzia może i powinien wykonywać władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma miejsce służbowe. Prezydent w akcie powołania wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego (art. 55 § 3 u.s.p.). Miejsce służbowe to konkretny sąd (obszar jurysdykcyjny) należący do właściwości sądu (art. 10 u.s.p.), w którym sędzia może sprawować wymiar sprawiedliwości” (wyrok z 15 stycznia 2009 r., sygn. **K 45/07**).

Innymi słowy, akt powołania jest aktem kształtującym status sędziego – osoba powołana przez Prezydenta jest bowiem co do zasady uprawniona do orzekania wyłącznie w sądzie określonym w akcie powołania. Tym samym równocześnie z nadaniem sędziemu inwestytury dochodzi do określenia zarówno obszaru wykonywania jurysdykcji jak i zakresu rzeczowego rozpoznawanych spraw. W konsekwencji akt powołania determinuje zakres obowiązków sędziego.

Podsumowując, Sąd Rejonowy chciałby zaakcentować, że **określenie rodzaju i szczebla sądu**, do którego sędzia zostaje powołany, **stanowi immanentną część aktu powołania**.

Doceniając wagę i znaczenie stabilizacji urzędu sędziego ustrojodawca w art. 180 Konstytucji wprowadza zasadę nieprzenoszalności sędziego, która oznacza, że sędziemu gwarantuje się trwałość, jeśli chodzi:

- zajmowanie miejsca służbowego (siedzibę), i
- stanowisko (sprawowanie urzędu sędziowskiego w sądzie określonego rodzaju).

Art. 180 ust. 2 wyraźnie odnosi zakaz nieprzenoszalności do sytuacji, gdy zainteresowany sędzia nie wyraża zgody na przeniesienie.

Podstawowym celem regulacji zawartej w art. 180 Konstytucji, nie jest przy tym ochrona osoby piastującej stanowisko, ale zapewnienie prawidłowego funkcjonowania władzy sądowniczej w interesie ogółu (**wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2002 r., sygn. SK 29/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 5**). A zatem w opinii pytającego Sądu w tym kontekście należy interpretować treść art. 180 ust. 5 Konstytucji, który jednak nie zezwala na przeniesienie sędziego bez jego zgody.

Należy przy tym odnotować godny ubolewania fakt, że w uzasadnieniu rozporządzenia z dnia 05 października 2012 r., (str. 17) Minister Sprawiedliwości powołuje się na treść art. 180 ust. 5 Konstytucji zmieniając brzmienie tego przepisu poprzez dodanie do jego treści słów „**bez jego zgody**”, których ustrojodawca w tym przepisie nie zamieścił.

Uregulowanie zezwalające na przenoszenie sędziego bez jego zgody pojawia się dopiero w ustawodawstwie zwykłym. Stosownie do treści art. 75 § 2 u.s.p. przeniesienie sędziego bez jego zgody może nastąpić między innymi w wypadku zniesienia stanowiska wywołanego zmianą w organizacji sądownictwa lub zniesienia danego sądu lub wydziału zamiejscowego albo przeniesienia siedziby sądu.

Powyższe uregulowania były już stosowane w praktyce. Zdarzało się bowiem, że zachodziła potrzeba korekty istniejącej sieci organizacyjnej sądownictwa. Wówczas korekta obejmowała też - niejako nieuchronnie także terytorialny zakres władzy sędziego. Ulegał on z reguły zawężeniu w stosunku do tego w jaki wyposażył sędziego Prezydent RP.

Na mocy nieprawomocnej decyzji zmiana idzie aż tak daleko, że następuje w istocie – nie korekta terytorialnego zakresu „prezydenckiego powołania” – ale **nowe „inne powołanie”**. W zaskarżonej nieprawomocnej decyzji następuje - niezależne od woli Prezydenta RP - powołanie sędziego przez Ministra Sprawiedliwości na inne miejsce służbowe.

Zaaprobowanie praktyki dowolnego poszerzania zakresu władzy sędziego przez ministra może w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, w której Minister stopniowo znieśli wszystkie sądy rejonowe, pozostawiając tylko jeden, w którym – poprzez wydziały zamiejscowe orzekać będą wszyscy sędziowie rejonowi w kraju.

O tym, że nie jest to li tylko pomysł abstrakcyjny świadczy wypowiedź Ministra Sprawiedliwości na forum Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 11.01.2012 r.: *„Akceptując zasadę niezawisłości sędziów, Anglia wprowadziła redukcję liczby odpowiedników polskich sądów rejonowych do jednego. Jest jeden sąd rejonowy. Sędziowie są niezawisli, ale mają obowiązek orzekania na terenie całej Anglii i Walii. To jest gwarancja skuteczności orzekania i szybkiego kończenia sprawy.”*.

Owo porównanie pozostawałoby poza związkiem z niniejszym odwołaniem, gdyby nie fakt, iż dwukrotnie w toku wypowiedzi przed Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP oraz w toku posiedzenia Sejmu RP przedstawiciele

Ministra Sprawiedliwości stwierdzali: *"Podkreślamy w swoich wypowiedziach, że chodzi o uzyskanie większej efektywności korzystania z zasobów wymiaru sprawiedliwości, a więc sędziów, referendarzy oraz urzędników sądowych poprzez to, że będzie większa elastyczność w korzystaniu z tych osób. W jaki sposób? Otóż, w taki sposób, że jeśli będzie to większa jednostka sądowa i jeśli będą istniały braki kadrowe (zwolnienia chorobowe, urlopy, urlopy wychowawcze, urlopy macierzyńskie), to w razie potrzeby będzie można skorzystać z sędziego, który pracuje w wydziale zamiejscowym i przenieść go do jednostki macierzystej albo odwrotnie. Jest to efekt, który jest bliski do uzyskania. Jest to taka kwestia operacyjna. Tak to można ująć."* (tak Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – Grzegorz Wałęjko w toku posiedzenia komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z 11. 01. 2012) oraz *„My wybieramy rozwiązanie, które jest zgodne z konstytucją i które prowadzi do tego, że sędziowie będący sędziami dużego sądu rejonowego orzekający w sądach w wydziałach zamiejscowych będą mogli także w referacie swoim objąć część spraw, które na przykład są realizowane w obciążonym sądzie funkcjonującym w większym mieście”* (tak Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości - Rafał Królikowski w toku posiedzenia Sejmu RP w dniu 8 listopada 2012r.).

W opinii pytającego Sądu Rejonowego powołanie danej osoby przez Prezydenta na stanowisko sędziego stanowi nie tylko mianowanie jej sędzią w ogóle, ale powołanie na sędziego jedynie określonego sądu, nie zaś wszystkich sądów polskich, czy też sądów dowolnie określanych później w rozporządzeniu przez Ministra Sprawiedliwości. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2010 r., sygn. akt **III KK 419/09**. stwierdzono: „Nie ulega wszak wątpliwości, że miejscem sprawowania funkcji orzeczniczych przez sędziego jest to, które wskazano w akcie powołania go do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego.

Doniosłość ustrojowa tej regulacji, określającej jedną z priorytetowych zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, jest oczywista. Tak w odniesieniu do zakresu uprawnień sędziego, skoro w myśl zasady zakazu przenoszenia sędziów, wskazanej art. 180 ust 2 Konstytucji RP i urzeczywistnionej w art. 75 u.s.p., stanowi jedną z gwarancji ich niezawisłości, jak też wobec obywateli, którym zabezpiecza prawo rozstrzygania ich spraw nie przez dowolnych sędziów, ale tylko przez ustawowo powołanych do orzekania we właściwym do rozpoznania tych spraw sądzie.”

W efekcie rozporządzenia z dnia 05 października 2012 r., to już nie Prezydent RP, ale najpierw Minister Sprawiedliwości, a potem tylko prezes sądu rejonowego wyznaczać będzie sędziemu jego miejsce służbowe w tym lub innym mieście lub w dwóch albo w trzech naraz co sprzeczne jest nie tylko z polskim porządkiem prawnym, ale z zasadami demokratycznego państwa prawa.

(1b)

Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 20 pkt. 1 Pusp w związku z art. 75 § 1

Pusp i art. 180 Konstytucji (część I A pkt I., s. 6/7)

Przystępując do dość złożonej procedury prowadzącej w efekcie do objęcia urzędu sędziego w konkretnym sądzie, dana osoba

- po pierwsze - sama określa swoją zdolność do pełnienia obowiązków sędziego w takim zakresie, jaki to konkretne stanowisko obejmuje, a
- po drugie poddaje się procedurze oceny przez kolejne szczeble struktury wyłaniającej sędziego, czy rzeczywiście posiada ona zdolność do pełnienia funkcji sędziego, ale tylko na tym konkretnym stanowisku służbowym, o które się ubiega.

W ten sposób następuje materializacja idei „sądu właściwego”, o którym mowa w art. 45 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie podkreślał m.in., że: "*Pojęcie sędziego właściwego (naturalnego), urzeczywistniane w przepisach ustrojowych większości demokratycznych państw i łączone nierozdzielnie z zasadami przywiązania sędziego do urzędu, nieusuwalności i nieprzenoszalności, jest także elementem określającym istotę i funkcję niezawisłości sędziowskiej. Pojęcie «sędzia właściwy» jest również istotnym czynnikiem sprawiedliwości proceduralnej, tj. będącej elementem prawa do sądu stanowiącego fundament demokratycznego państwa prawnego*" (**wyrok z 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3**).

Po akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na konkretne, wskazane w akcie powołania stanowisko sędziowskie, tak ukształtowana pozycja prawna sędziego jest następnie gwarantowana zasadą nieprzenoszalności sędziego bez jego zgody wyrażoną w art. 180 ust. 2 Konstytucji.

Zasada nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziów ma zapewnić stabilizację urzędu sędziego. Wyklucza ona powierzenie samodzielnym decyzjom władzy wykonawczej rozstrzygnięć o prawnej sytuacji sędziego. Jest to instrument, który służyć ma zabezpieczeniu niezależności władzy sądowniczej i jej zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości. gwarancje te służą przede wszystkim obywatelom, gdyż zmierzają do realizacji ich prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. Konstytucji. Odstępstwo od zasady nieusuwalności może nastąpić wyjątkowo, z uwzględnieniem zasad i wartości konstytucyjnych.

Takie odstępstwo przewiduje art. 75 § 2 pkt 1 Pusp, znajdujący zastosowanie w zaskarżonej decyzji. Ustawodawca postanowił, że o przeniesieniu sędziego w przypadkach określonych w powyższym przepisie decyduje Minister Sprawiedliwości. Rozwiązanie to poddawane jest w literaturze krytyce (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002).

Według komentatorów oddanie decyzji co do miejsca służbowego sędziego organowi władzy wykonawczej (Ministrowi Sprawiedliwości) **narusza zasadę podziału władz i prowadzi do ingerencji czynnika administracyjnego w zakres władzy sądowniczej.**

Zdaniem komentatorów – podzielane przez Sąd Rejonowy - należy uznać, że unormowanie ujęte w art. 75 § 2 pkt 2 **jest niezgodne** z art. 180 ust. 2 Konstytucji, natomiast regulacja zawarta w art. 75 § 2 pkt 1, jakkolwiek niepozostająca w kolizji z Konstytucją, **jest ustrojowo wadliwa.**

Wydanie przez Ministra zaskarżonej tym odwołaniem decyzji potwierdza w praktyce, że rozwiązanie przewidziane w art. 75 § 2 pkt 1 Pusp, jest wadliwe w tak poważnym stopniu, że otwiera możliwości nadużyć, o jakich mowa w opinii Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 09. 03. 2012 r. Zdaniem KRS przewidziane w rozporządzeniu faktyczne przenoszenie sędziów pomiędzy oddalonymi terytorialnie jednostkami stanowi przykład zastosowania klauzuli „**obejścia prawa**”. **Obejście to polega na wykorzystaniu w skali masowej, regulacji ustawowej przewidzianej tylko dla sytuacji wyjątkowych.** Art. 75 § 1 Pusp, przewiduje bowiem jako zasadę przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości, tylko za zgodą sędziego.

Rozwiązanie przewidziane treścią art. 75 § 2 pkt 1 Pusp, jako wyjątek od zasady nieprzenoszalności nie może być przecież - w ocenie pytającego Sądu -

interpretowany rozszerzająco, ale ma uwzględniać - jak powiedziano wyżej - zasady i wartości konstytucyjne. Należy nadmienić, że **w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa sądy nie powinny być tworzone i znoszone rozporządzeniem, ale ustawą**. Ten pogląd spowodował złożenie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności powyższego przepisu ustawy z Konstytucją. Sprawa oczekuje na rozstrzygnięcie przez Trybunał pod sygnaturą **K 31/12**.

Niezależnie od powyższego wniosku KRS, w ocenie mojej należy stwierdzić, że Minister Sprawiedliwości wykorzystał możliwość, jaką stwarza obecna treść art. 20 pkt. 1 oraz art. 75 § 2 pkt 1 Pusp, do wdrożenia reformy o rozległych skutkach dla wymiaru sprawiedliwości, przekraczając tym samym ramy tego, wyjątkowego z istoty rzeczy uregulowania.

Według art. 20 pkt. 1., Pusp Minister Sprawiedliwości, w drodze rozporządzenia tworzy i znosi sądy oraz ustala ich siedziby i obszary właściwości.

Treść art. 20 pkt. 1 Pusp nie może być jednak interpretowana w oderwaniu od treści art. 75 Pusp. O ile przepis art. 75 § 1 pozwala na przenoszenie sędziów za ich zgodą w dowolnej liczbie przypadków, o tyle § 2 pkt. 1 Pusp, stanowiąc, że zgoda sędziego na przeniesienie na inne miejsce służbowe nie jest wymagana w przypadku „*zniesienia danego sądu*” wyraźnie mówi o znoszeniu **pojedynczego „danego sądu”**, a nie o „znoszeniu sądów”, co ewidentnie podkreśla **wyjątkowy** charakter tego przepisu nawet już w warstwie językowej.

Wykładnia systemowa nie pozostawia już co do tego żadnych wątpliwości. Tak więc Minister Sprawiedliwości - wydając zaskarżoną decyzję w następstwie opisanego powyżej rozporządzenia - ewidentnie dopuścił się „**nadużycia prawa**”, gdyż jego rozporządzenie dotyczy 79 sądów rejonowych, a nie jednego „danego sądu”, przez co zastąpił ustawodawcę.

Dotychczas sędziowie nie sprzeciwiali się praktyce Ministerstwa Sprawiedliwości znoszenia sądów w jednostkowych przypadkach, rzeczywiście wymuszonych obiektywną sytuacją (były to głównie podziały, **dużych**, niesterowalnych jednostek), gdzie **siedziba sądu pozostawała w dotychczasowej miejscowości**.

Decyzja o zmianie stanowiska służbowego obecnego składu orzekającego wywołana jest jednak zupełnie innymi przyczynami. Chociaż możliwość przeniesienia sędziego bez jego zgody została przewidziana do zastosowania w przypadkach,

szczególnych i wyjątkowych, to cel reorganizacji wdrażanej rozporządzeniem z dnia 05. 10. 2012 r., przekracza ramy wyjątku.

Według relacji dziennika „Rzeczpospolita” Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin uważa, że *„sędziowie w przekształcanych sądach będą orzekali nie tylko u siebie, w sądzie macierzystym, ale będą orzekali w drugim, czasami w dwóch innych sąsiednich sądach”* – tłumaczył Minister Sprawiedliwości”.

(źródło: PAP, 05-07-2012, <http://prawo.rp.pl/arttykul/908695.html?print=tak&p=0>).

Sąd Najwyższy w wyroku z 22 sierpnia 2007 r., sygn. akt **III KK 197/2007 (OSNKW nr 11/2007, poz. 81)** stwierdził, że **zasada nieprzenoszalności sędziego bez jego zgody, wyprowadzana z art. 180 ust. 2 Konstytucji, jest konstytucyjną gwarancją zarówno niezawisłości sędziego, jak i gwarancją bezstronnego sądu, której unormowanie koresponduje z unormowaniem zawartym w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.)**.

Przestrzeganie ustawowo przewidzianych odstępstw od tej zasady, stanowi gwarancję sędziowskiej niezawisłości, a co za tym idzie, zabezpieczenie interesów procesowych uczestników postępowania, w tym stron tego postępowania (prawo do bezstronnego sądu). Każde wykroczenie poza ich granice, musi być wobec powyższego oceniane jako rażące przełamanie konstytucyjnych i ustawowych zasad normujących ustrój i funkcjonowanie sądów powszechnych.

W efekcie rozporządzenia z dnia 05 października 2012 r., to już nie Prezydent RP, ale

- najpierw Minister Sprawiedliwości, a potem tylko
- prezes sądu rejonowego

wyznaczać będzie sędziemu jego miejsce służbowe w tym lub innym mieście lub w dwóch albo w trzech naraz co sprzeczne jest nie tylko z polskim porządkiem prawnym, ale z zasadami demokratycznego państwa prawa.

Przepis art. 75 par. 2 pkt 1 pusp stanowi, że zgoda sędziego na przeniesienie na inne miejsce służbowe nie jest wymagana w przypadku zniesienia stanowiska wywołanego zmianą w organizacji sądownictwa lub zniesienia danego sądu lub wydziału zamiejscowego albo przeniesienia siedziby sądu.

Oznacza to, że jeśli minister sprawiedliwości podejmuje decyzję o zniesieniu wydziału zamiejscowego musi jednocześnie przenieść sędziego na nowe miejsce

służbowe i może to zrobić bez jego zgody. Wydaje się zatem uzasadnione twierdzenie, że wydział zamiejscowy jest także miejscem służbowym sędziego.

Jeśli minister sprawiedliwości tworzy wydział zamiejscowy danego sądu w takim zamiarze by orzekali tam sędziowie mający wedle brzmienia decyzji wyznaczone miejsce służbowe w siedzibie głównej danego sądu, to musi konkretnym sędziom ustanowić w wydziale zamiejscowym nowe miejsce służbowe.

W przeciwnym razie bez ich zgody nie można ich przenosić do wydziału zamiejscowego z żądaniem by tam pełnili służbę i wykonywali swoje obowiązki. Niczym bowiem taka sytuacja nie różni się od sytuacji, w której sędzia mający miejsce służbowe w siedzibie danego sądu pełniłby obowiązki w jakimkolwiek innym sądzie, w którym nie ma ustanowionego miejsca służbowego.

Konkludując podkreślić należy, że twierdzenia i zamiary Ministra Sprawiedliwości są po raz kolejny próbą obejścia zasady nieprzenoszalności sędziego *In fraudem legis* (jak akceptuje to ustawodawca widać na przykładzie art. 58 k.c.), są działaniami *contra legem* i jako takie nie znajdują oparcia normatywnego w przepisach ustawy o ustroju sądów powszechnych.

(1c)

Uzasadnienie naruszenia art. 20 pkt. 1 Pusp w związku z art. 83 Pusp. (część I A pkt I., s. 6/7)

Art. 83 Pusp stanowi, że czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań. Przepis ten nie odsyła do żadnych norm czasu pracy, ani jego wymiaru, wzorem art. 140 k.p. Czas pracy sędziego jest bowiem szczególny w tym sensie, że sędzia musi wykonywać każde zadanie, wynikające z przydzielonych mu obowiązków. Opóźnienia w wykonaniu tych zadań mogą być podstawą wszczęcia wobec sędziego odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 08 kwietnia 2009 r., (**II PZP 2/09**) regulacje czasu pracy sędziów w ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych są niepełne z punktu widzenia prawa Unii Europejskiej. Nie wdrażają postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/88/WE, która reguluje prawo do wypoczynku. Nie wprowadzają bowiem norm dotyczących prawa do wypoczynku.

W tym zatem zakresie wymagają stosowania normy Kodeksu pracy o prawie do wypoczynku na zasadzie art. 5 kodeksu pracy (dalej k.p.). Oznacza to, że zadania w tym systemie organizacji czasu pracy powinny być ustalone w taki sposób, aby sędziowie mogli je wykonać w ramach norm pracy określonych w art. 129 k.p., czyli w ciągu 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w pięciodniowym tygodniu pracy. Ustalenie zadań na poziomie wyższym niż wynikający z rozmiaru zatrudnienia stanowi naruszenie przepisów o czasie pracy (tak w **wyroku SN z 12.01.1999 r., I PKN 526/98, OSNAPiUS 2000, nr 4, poz. 147**).

W praktyce sędziowie w odróżnieniu od innych osób świadczących pracę są jednak pozbawieni ochrony przed dowolnością swojego „pracodawcy” w zakresie obciążania ich obowiązkami. Sędzia nie ma prawa do strajku, ani do prowadzenia działalności związkowej, sędziowie stanowią jedynie zatimizowane środowisko. Skoro prawo zobowiązuje sędziów w art. 83 Pusp do wykonania każdego zadania powierzonego mu jako dysponentowi władzy publicznej, a zarazem nie określa maksymalnych norm czasu pracy pozwala to „pracodawcy” na dowolne w zasadzie zwiększanie obciążania sędziów zadaniami i wymagania od nich świadczenia pracy poza wszelkimi normami.

Minister Sprawiedliwości w publicznych wypowiedziach nie kryje takich właśnie motywów wydania rozporządzenia, które legło u podstaw wydania zaskarżonej decyzji:

„Jarosław Gowin w trakcie spotkania z samorządowcami apelacji wrocławskiej, łódzkiej i warszawskiej powiedział: „ *W wyniku zaplanowanej reformy nie zostanie zamknięty żaden sąd. Po wejściu zmian w życie obywatele nie będą mieli trudności w dostępie do wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie – elastyczne wykorzystanie czasu pracy sędziów przyczyni się do krótszego oczekiwania na rozstrzygnięcia spraw w sądach*” (źródło: Rzeczpospolita, 13-01-2012, „Gowin: nie będzie zamknięty żaden sąd”).

Powyższe prowadzi do konstatacji, że rozporządzenie stanowiące podstawę do wydania zaskarżonej decyzji sprzeczne jest również z przepisem art. 83 Pusp albowiem zmierza do nałożenia na sędziego zadań w sposób sprzeczny z treścią przepisu art. 129 k.p.

(1d)

**Uzasadnienie naruszenia art. 20 pkt. 1 Pusp w związku z art. 91 § 1 Pusp (część I
A pkt I., s. 6/7).**

Przepisem podstawowym określającym zasady wynagradzania sędziów jest art. 91 Pusp. Przepis ten ma charakter wykonawczy w stosunku do art. 178 ust. 2 Konstytucji RP. Wyżej wymieniony artykuł jest jedynym w Konstytucji przepisem mówiącym o wynagrodzeniach. Żadna inna grupa zawodowa nie została uhonorowana konstytucyjną gwarancją nakazującą jej zapewnić wynagrodzenia odpowiadające godności urzędu.

Uregulowanie na szczeblu konstytucyjnym wynagrodzeń sędziów niewątpliwie nakłada na ustawodawcę szczególne obowiązki, zarówno w odniesieniu do kształtowania tych wynagrodzeń, jak i tworzenia gwarancji ich ochrony (**zob. wyrok TK z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. akt K 12/03**). Celem wprowadzenia do Konstytucji RP szczególnej regulacji płacowej w stosunku do sędziów było dążenie do zapewnienia stabilności statusu materialnego osób sprawujących funkcję orzeczniczą, zagwarantowania ich niezawisłości, pozwalające na umocnienie pozycji władzy sądowniczej w systemie organów państwowych (**orzeczenia TK: z dnia 11 lipca 2000 r., sygn. akt K 30/99; z dnia 4 października 2000 r., sygn. akt P 8/00 oraz z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 26/01**).

Przepisy dotyczące uposażeń sędziów nie mają charakteru autonomicznego, ale stanowią instrument służący zabezpieczeniu niezależności władzy sądowniczej i jej zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości (**orzeczenie TK z dnia 24 czerwca 1998 r., sygn. akt K 3/98**). Trybunał Konstytucyjny podkreślił również, że gwarancje niezawisłości sędziowskiej nie mogą być traktowane w kategoriach personalnych przywilejów (**wyrok TK z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 26/01**).

Treść art. 91 § 1 Pusp stanowi, że wysokość wynagrodzenia sędziów, zajmujących równorzędne stanowiska sędziowskie, różnicuje staż pracy lub pełnione funkcje. Rozporządzenie, które stało się podstawą zaskarżonej decyzji wprowadza dodatkowe pozaustawowe kryterium różnicujące sędziów tego samego szczebla. Mianowicie:

- niektórzy z sędziów rejonowych będą mogli orzekać w sądach o jednej siedzibie, w stabilnych warunkach lokalowych,
- inni będą zmuszeni do przemieszczania się pomiędzy dwoma lub trzema miejscowościami w zależności od uznania Ministra Sprawiedliwości lub podlegających mu prezesów sądów.

Teoretycznie koszty przejazdów służbowych pokrywać ma pracodawca (ale jak długo; pełnej kilometrówki się nie stosuje w sadownictwie, nie wiadomo dlaczego w sadownictwie traktuje się ludzi gorzej niż resztę społeczeństwa, stąd oczywiste, że pojawiają się jako dowolne różne stawki za dojazdy w różnych sądach, co będzie służyć dyskryminacji części sędziów i innych pracowników).

Ponadto w sądach rejonowych prezes szukając oszczędności z reguły ustala stawkę zwrotu kosztów za jeden kilometr poniżej kosztów rzeczywistych. W ten sposób sędziowie znoszonych sądów znajdują się w **sytuacji gorszej** niż sędziowie innych sądów rejonowych, których nie dotknęła „*reforma Gowina*.”

Niezależnie od utrudnień opisanych w artykule sędziego Pawła Zwolaka „*Krótką historia sędziego komiwojazera*” „Rzeczpospolita” z dnia 09.10.2012 r., sędziowie poniosą też wymierny uszczerbek finansowy wbrew powołanym wyżej przepisom ochronnym. Co więcej Odwołujący się pragnie wskazać, iż działanie takie nosi w jego ocenie cechy dyskryminacji wobec innych sędziów orzekających jedynie w sądzie wskazanym w akcie powołania, albowiem będzie skutkowało poszerzeniem zadań sędziego objętego treścią arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości za wynagrodzeniem o wysokości identycznej do sędziów nie objętych przedmiotowym rozporządzeniem” – **co jest ewidentnie sprzeczne z konstytucyjną zasadą niedyskryminacji z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.**

Warto zwrócić uwagę na kolejne konsekwencje prawne. Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U.10.254.1700) przewiduje, że

- **Art. 13.** 1. Każdy, wobec kogo zasada równego traktowania została naruszona, ma **prawo do odszkodowania.**
- 2. W sprawach naruszenia zasady równego traktowania stosuje się przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.).

**Uzasadnienie naruszenia art. 20 pkt. 1 Pusp w zakresie określonych
w nim przesłanek (część I A pkt I., s. 6/7).**

Według aktualnego brzmienia art. 20 pkt. 1. Pusp Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia tworzy i znosi sądy oraz ustala ich siedziby i obszary właściwości spełniając uprzednio trzy przesłanki, a mianowicie:

1. po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa,
2. kierując się potrzebą zapewnienia racjonalnej organizacji sądownictwa, przez dostosowanie liczby sądów, ich wielkości i obszarów właściwości do zakresu obciążenia wpływem spraw, a także
3. uwzględniając ekonomię postępowani a sądowego, w celu zagwarantowania realizacji prawa obywatela do rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie.

Analiza treści uzasadnienia rozporządzenia z dnia 05 października 12 r., prowadzi do wniosku, że **żadna z tych przesłanek nie została spełniona.**

Odnosnie **pierwszej** zdaniem pytającego Sądu należy zwrócić uwagę na to, co niżej następuje.

Krajowa Rada Sądownictwa jako organ konstytucyjny stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów” (art. 186 ust. 1 Konstytucji). Emanacją tej ustrojowej pozycji są m.in. opiniodawcze uprawnienia szczegółowo regulowane w ustawie zwykłej. Zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 4 ustawy o KRS, Rada „*opiniuje projekty aktów normatywnych dotyczących sądownictwa i sędziów*”.

Odstąpienie od zasięgnięcia opinii Rady jest, co do zasady, podstawą zaskarżenia ustawy i może być podstawą stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny naruszenia art. 2 w związku z art. 7 Konstytucji ze względu na uchybienie trybowi prac legislacyjnych przez uniemożliwienie Krajowej Radzie Sądownictwa wyrażenia opinii wymaganej przez przepisy ustawy o KRS (**wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, punkt 8.3. uzasadnienia**).” Powyższe zasady muszą tym bardziej odnosić się także do opiniowania rozporządzenia.

Minister Sprawiedliwości zwrócił się do KRS o wyrażenie opinii w przedmiocie projektu rozporządzenia o zniesieniu sądów. KRS wydała w dniu 09 marca 2012 r.,

opinię negatywną do pierwszego projektu przewidującego zniesienie **122** sądów rejonowych.

Po skorygowaniu liczby sądów przewidzianych do zniesienia do liczby **79**, KRS wydała w dniu 14 czerwca 2012 również negatywną opinię do tego projektu.

W dniu 11 września 2012 r., Ministerstwo Sprawiedliwości zakomunikowało, że zostanie zniesionych **29** najmniejszych sądów w ramach programu pilotażowego.

Minister Sprawiedliwości w dniu 05 października 2012 r., podpisał jednak rozporządzenie znoszące **79** sądów rejonowych. Obowiązek zasięgnięcia opinii KRS nie może sprowadzać się do czysto formalnego zwrócenia się o nią. Obowiązek zasięgnięcia opinii KRS nie oznacza, że musi być uwzględniona, ale oznacza powinność merytorycznego odniesienia się do jej treści. Uzasadnienie rozporządzenia z dnia 05 października 2012 r., nie spełnia tego wymagania.

Obie negatywne opinie KRS zostały tam skwitowane w sposób pobieżny i wymijający. Minister Sprawiedliwości zrealizował z góry powzięty zamiar likwidacji sądów nie bacząc na treść opinii, a więc to czy została wydana przez KRS opinia, i jaka była jej treść nie miało w istocie żadnego znaczenia. Równie dobrze opinii tej mogło nie być.

Wobec tego aktualne w niniejszej sprawie – jako przesłanka rozstrzygnięcia przed Sądem Najwyższym – jawią się te same zarzuty, które przeciwko ówczesnym projektom zgłosiła KRS w jej opiniach z 09 marca 2012 r., i z 14 czerwca 2012 r. i należy oczekiwać, że Sąd Najwyższy odniesie się do nich merytorycznie, a nie tak jak uczynił to Minister Sprawiedliwości.

Rozporządzenie, które jest podstawą zaskarżonej decyzji nie wypełnia też **drugiej** przesłanki ustawowej z art. 20 Pusp, tj. zapewnienia racjonalnej organizacji sądownictwa przez dostosowanie liczby sądów, ich wielkości i obszarów właściwości do zakresu obciążenia wpływem spraw.

W pierwszej kolejności powinien zostać wyliczony przez Ministra Sprawiedliwości, „zakres obciążenia wpływem spraw”, aby do niego odnieść liczbę sądów, ich wielkość i obszar właściwości. Obligowało to autora rozporządzenia do przeprowadzenia rzetelnych obliczeń tego zakresu w aspekcie nie tylko ilości ale także ciężaru gatunkowego wpływających spraw skoro ustawa mówi o „obciążeniu”. Tymczasem uzasadnienie rozporządzenia traktuje te kwestie w sposób wybitnie wybiórczy.

Do wykazania wpływu spraw powołano się tylko na wybrane kategorie spraw cywilnych, karnych, rodzinnych i gospodarczych (strona 14 uzasadnienia). W sprawach cywilnych pominięte zostały kategorie **Ns, Nc i Co**, w sprawach karnych **W, Ko i Kp**, a w sprawach rodzinnych **Nsm, RNs, Npw, Now i RCo**.

Twierdzenie, że kategoria **C** ma charakter „zasadniczy” nie jest uprawnione, gdyż sprawy działowe, spadkowe, o zasiedzenie czy rozgraniczenie z kategorii **Ns**, nie dość że są długotrwałe i pracochłonne to mają większe znaczenie w sądach właściwych dla terenów rolniczych niż sprawy o zapłatę z kategorii C. Do takich terenów zalicza się niewątpliwie obszar objęty własnością miejscową zniesionego Sądu Rejonowego w B. tak jak niemal całe Pomorze – fakt powszechnie znany. Ponadto pod uwagę wzięto tylko jeden rok, a oczywistym jest, że wpływ spraw poszczególnych kategorii, do poszczególnych sądów w poszczególnych latach jest wielkością zmienną. **Powinno się więc uwzględnić w ramach rzetelnej analizy trend wieloletni.**

Powyższe podejście Ministra Sprawiedliwości wskazuje nie tylko na wybiórcze, niczym nie uzasadnione pomijanie spraw określonych kategorii, lecz wskazuje na kompletną ignorancję tak co do rodzaju i ilości spraw. Sędzia - tworzący obecny skład orzekający - orzeka m. in. w sprawach **Ns, Co (wszystkie w SR w B.) oraz księgach wieczystych 3/10 numerów, a także sprawach karnych. W okresie 2002 - wiosna 2012 (okres badawczy 10 lat) wpływ spraw we wszystkich kategoriach wzrósł o ok. 250 % spraw, a ilość etatów sędziowskich i referendarskich wzrosła o 0 (słownie zero 00/100) % vide!** (część I A, s. 5, pkt 7-porównanie wpływu i obsady orzeczniczej w SR w B. za okres 2001 – 2010).

W takiej sytuacji – wedle ww. założeń Ministra Sprawiedliwości – sędziowie bardziej obciążeni z likwidowanego Sądu - mają pomagać tam, gdzie wzrostowi wpływu spraw towarzyszył przydział kolejnych etatów (bez względu na to czy to SR w C. – I-wsza wersja czy L. obecna wersja). Dokładnie taka sama sytuacja występuje w przypadku sąsiednich zlikwidowanych SR w K. oraz SR w M..

To nikt inny tylko Minister Sprawiedliwości podzielił od lipca 2004 r. SR w B. na 2 sądy Rejonowe:

- w B. oraz
- w M.,

które – gdyby nie ten podział – istniałyby także po 01.01.2013 r. jako Sąd Rejonowy w B. Sztuczne blokowanie etatów mimo wzrostu ilości spraw, wybiórczo i dowolnie

przyjęte kryteria statystyki spraw oraz podział SR w B. w 2004 na dwa jeszcze mniejsze sądy spowodował, że 6 (szósty) pod względem powierzchni w Polsce Powiat Bytowski nie będzie miał sadu rejonowego z jego władzami.

W ocenie pytającego Sądu Rejonowego przy wydaniu rozporządzenia, którego skutkiem jest zaskarżona decyzja, dokonano utożsamienia pojęć „racjonalny” i „uśredniony”. Według Ministra racjonalna organizacja sądownictwa polegać musi na sprowadzeniu rozmiarów sądów do jednego szablonu, obsady 15 sędziów. Taki pogląd jest nieuprawniony. Przyjęto obecnie i prawdopodobnie zupełnie przypadkowo, że przetrwają – być może na razie – sądy o obsadzie 10-ciu sędziów.

Ustawa nakłada na ministra obowiązek „racjonalizacji organizacji sądownictwa” co wymaga indywidualnego podejścia do potrzeby istnienia każdego sądu z osobna. Dokonanie uśredniania wielkości sądu w sposób mechaniczny, z pominięciem uwarunkowań lokalnych, zaprzecza racjonalności.

Powołana w **trzeciej** przesłance ekonomia postępowania sądowego prowadząca do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie jest wypadkową wielu czynników, w szczególności to domena ustaw proceduralnych.

W aspekcie organizacyjnym Minister wywodzi potrzebę reorganizacji w kształcie zawartym w rozporządzeniu z dnia 05.10.12 r., kształcie z opracowań „**niezależnych firm zewnętrznych**” o których mowa na stronie 6 uzasadnienia rozporządzenia. Minister nie podaje bliższych informacji o źródłach danych i metodach badawczych, jakim posługiwały się te firmy formułując wnioski końcowe. Nie jest w szczególności jasne, czy te firmy zewnętrzne uwzględniły w swoich badaniach również szczególną pozycję ustrojową sędziów wynikającą z Konstytucji.

W każdym razie tezy tych badań pozostają w sprzeczności z notoryjnym faktem, że małe jednostki sądowe nie mają problemów ze sprawnością postępowania sądowego.

Skumulowanie się strukturalnych (nierzadko wieloletnich) zaległości nierozpoznanych spraw, na wszystkich szczeblach sądownictwa powszechnego nastąpiło tylko w kilkudziesięciu sądach w skali całego kraju. Powszechnie wiadomo, że są to sądy duże. Wobec tego znoszenie sądów małych, które dobrze radzą sobie przy uwzględnieniu ekonomii postępowania sądowego z zagwarantowaniem realizacji prawa obywatela do rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie nie jest wypełnieniem przesłanki z art. 20 pkt 1 Pusp, ale jest jej zaprzeczeniem.

Dobrze zorganizowane małe jednostki sądowe, które dzięki poświęceniu sędziów i pozostałych pracowników osiągają dobre wyniki zostaną zlikwidowane. Podlegać będą one zniesieniu po to, aby powstały w ich miejsce jednostki większe i mogły spotkać się z problemami właściwymi obecnie dużym sądom, z którymi to problemami ministerstwo od lat nie potrafi sobie poradzić. Jak przyznał były już wiceminister sprawiedliwości Grzegorz Wałęjko: *"W Polsce mamy ponad 10 tys. sędziów, najwięcej w Europie po Niemczech, a jednocześnie nie jesteśmy w stanie osiągnąć wystarczającej sprawności postępowań; rozwiązaniem jest rozdzielenie pracy w sądach w inny sposób"* (źródło: Gazeta Prawna, 2012-01-13, „Gowin: reorganizacja sądów rejonowych musi wejść w życie”)

B

Zgodnie z treścią art. 75 § 3 Pusp o przeniesieniu sędziego w przypadkach określonych w § 1 i 2 wydaje decyzję Minister Sprawiedliwości, z tym że przeniesienie sędziego z przyczyn wymienionych w § 2 pkt 1 może nastąpić, jeżeli uwzględnienie wniosku sędziego co do nowego miejsca służbowego nie jest możliwe.

Wobec powyższego Minister Sprawiedliwości może wydać decyzję o przeniesieniu sędziego bez jego zgody na inne miejsce służbowe dopiero wtedy, jeżeli nie można uwzględnić wniosku co do nowego miejsca służbowego.

Tak więc konieczną przesłanką wydania decyzji przez ministra jest uzyskanie – przed wydaniem decyzji - wniosku sędziego co do nowego miejsca służbowego. Minister zobowiązany jest ocenić, czy możliwe jest uwzględnienie wniosku, czy nie jest to możliwe - musi więc poznać treść wniosku.

Nie ma podstaw do wymagania od sędziego inicjatywy w zakresie składania takiego wniosku. To Minister Sprawiedliwości powinien się o to do sędziego zwrócić, skoro jest inicjatorem tego procesu zmian i to on prowadzi procedurę zmierzającą do wydania decyzji.

Podmiot prowadzący postępowanie obciąża obowiązek wypełnienia przesłanek do wydania decyzji, a więc odebrania od sędziego wniosku albo przynajmniej zakreślenia sędziemu terminu do złożenia wniosku.

Ustawodawca w sposób jasny i nie budzący wątpliwości przyznał sędziemu prawo do zajęcia stanowiska i wyrażenia woli, w jakim miejscu chciałby pełnić w dalszym ciągu służbę w przypadku zniesienia jego macierzystego sądu.

Jednocześnie proces uzyskiwania tego wniosku nie został w minimalnym nawet stopniu sformalizowany. Nie jest wiadome, w jakim terminie i w jakim trybie sędzia jest uprawniony do złożenia wniosku, a w szczególności od jakiego momentu liczyć ten termin.

Zdaniem pytającego Sądu Rejonowego to Minister Sprawiedliwości jest w świetle art. 75 § 3 Pusp zobowiązany do poinformowania sędziego o możliwości złożenia takiego wniosku, wskazaniu konkretnego miejsca na które sędzia ma być przeniesiony i określenia sędziemu stosownego terminu na ewentualność złożenia wniosku o przeniesienie w inne niż zamierzone przez ministra miejsce.

Wskazanie konkretnego miejsca, w które zamierza przenieść sędziego minister, ma ten skutek, że w przypadku, gdy sędzia tam właśnie chciałby być przeniesiony, nie musi już składać żadnego wniosku do ministra.

W żadnym wypadku wymogów określenia terminu nie spełnia doręczenie sędziemu znoszonego sądu pisma prezesa Sądu Apelacyjnego zawierającego informację, że do dnia 12 listopada 2012 roku Minister Sprawiedliwości zamierza wydać decyzję o przeniesieniu sędziów znoszonych sądów na nowe miejsca służbowe (takie pisma zostały doręczone). Po pierwsze autorem tego pisma nie jest organ dokonujący przeniesienia i nie wskazuje on, czy działa z upoważnienia ministra oczekującego wniosków od sędziów, czy też z własnej tylko inicjatywy informuje sędziów o zamiarach ministra, o których w sobie wiadomy sposób powziął wiadomość. Po drugie sędziom uniemożliwiono składanie wniosków.

Wprawdzie w dniu 05 października 2012 r., zostało przez Ministra Sprawiedliwości Jarosława Gowina **podpisane także** rozporządzenie w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych. Nie zostało ono jednak opublikowane w Dzienniku Ustaw, a za to w dniu 25 października 2012 r., zostało podpisane przez Jarosława Gowina inne rozporządzenie o takim samym tytule, jednakże o treści innej niż pierwotnie podpisane z dniem 5 października 2012 r. i tylko to rozporządzenie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw z dniem 8 listopada 2012 r. pod poz. 1223 – por. także ww. wskazane i częściowo omówione:

- R. Puchalski: *Likwidacja sądów: „...lub czasopisma’ legislacyjnie blisko*, Rzeczpospolita z dnia 22. 11. 2012 r., s. C7,
- M. Krywow: *Dziennik Ustaw czy „niezwykła gazeta”*, Rzeczpospolita z dnia 19. 12. 2012 r., s. C8,

Nie jest przy tym jasna, jaka jest wzajemna relacja rozporządzeń z dnia 5 października 2012 r. oraz 25 października 2012 r. w przedmiocie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych oraz sądów rejonowych.

Przedmiotowa decyzja Ministra Sprawiedliwości narusza przepis art. 75 § 2 pkt 1 Pusp. Wykładnia powyższego przepisu nie budzi wątpliwości, albowiem przesłankami są: zniesienie stanowiska wywołanego zmianą w organizacji sądownictwa lub zniesienia danego sądu lub wydziału zamiejscowego albo przeniesienia siedziby sądu. Aby zatem mogła być wydana decyzja w oparciu o przepis art. 75 § 2 pkt 1 Pusp musi istnieć przepis prawa powszechnie obowiązującego wskazujący, iż doszło do zniesienia stanowiska wywołanego w tym wypadku zniesieniem sądu.

Zdaniem Sądu Rejonowego na uwagę zasługuje to, że w dacie wydania decyzji z dnia 12. 11. 2012 r. o przeniesieniu sędziego taka przesłanka nie zaistniała.

Wskazywane w decyzji o przeniesieniu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości mimo ich ogłoszenia nie weszły do porządku prawnego z uwagi na wskazanie innego niż 14 dniowy termin na ich wejście w życie.

Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tj. Dz. U. z 2010 r. Nr 17, poz. 95 z późn. zm.) "*Akty normatywne, zawierające przepisy powszechnie obowiązujące, ogłaszane w dziennikach urzędowych wchodzą w życie po upływie czternastu dni od dnia ich ogłoszenia, chyba że dany akt normatywny określi termin dłuższy*". W powołanych rozporządzeniach organ władzy wykonawczej wyraźnie skorzystał z uprawnienia do wskazania terminu dłuższego. W myśl bowiem § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1121) rozporządzenie

to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2013 r. Analogiczne rozwiązanie zostało przyjęte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1223) w § 4 tegoż rozporządzenia.

Brak jest zatem zaistnienia przesłanki koniecznej do wydania przedmiotowej decyzji, tj. stanu zniesienia sądu i tym samym zniesienia stanowiska służbowego sędziego.

W niniejszej sprawie taka przesłanka do wydania skarżonej decyzji mogłaby zaistnieć w dwóch przypadkach. Po pierwsze z chwilą wejścia w życie ww. rozporządzeń tj. z dniem 1 stycznia 2013 r. oraz w przypadku, gdyby organ wydający decyzję zdecydował się na uregulowanie kwestii zniesienia sądu poprzez wskazanie w rozporządzeniu, że z dniem 01 stycznia 2013 r. znosi się określone sądy, zaś rozporządzenie wchodzi w życie w terminie 14 dni od daty jego publikacji, jednakże z takiego rozwiązania nie skorzystano. Zdaniem Sądu Rejonowego przepis art. 75 § 2 pkt 1 Pusp. ma charakter wyjątkowy i nie jest możliwym stosowanie wykładni rozszerzającej, albowiem chodzi o zasadę nieprzenaszalności sędziego będącą konstytucyjną zasadą immamentnie związaną z niezawisłością sędziowską. W wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r. (**sygn. akt K 45/07**) Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż *„Trybunał stwierdza, że zasada nieusuwalności sędziów ma zapewnić stabilizację urzędu sędziego. Wyklucza ona powierzenie samodzielnym decyzjom władzy wykonawczej rozstrzygnięć o prawnej sytuacji sędziego. Jest to instrument, który służy zabezpieczeniu niezależności władzy sądowniczej i jej zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości. Odstępstwo od zasady nieusuwalności może nastąpić wyjątkowo, z uwzględnieniem zasad i wartości konstytucyjnych”*. Taką zasadą jest zasada działania organów państwa w oparciu o przepisy prawa. Zgodnie bowiem z art. 7 Konstytucji „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. **Tym samym naruszenie tej zasady poprzez wydanie decyzji w oparciu o nieobowiązujący przepis prawa skutkuje jej nieważnością.**

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia (**sygn. akt II KK 341/08**) odnoszącego się co prawda do aktu delegacji, ale bez wątplenia mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, stwierdza że:

„Kompetencja prezesa sądu okręgowego przewidziana w art. 77 § 8 u.s.p. musi zmaterializować się w formie indywidualnej decyzji kreującej uprawnienie imiennie wskazanego sędziego Sądu Rejonowego do orzekania w konkretnym okresie w danym sądzie okręgowym. Komentowana regulacja prawna stanowi wyjątek od zasady nieprzenoszalności sędziego (art. 75 § 1 u.s.p.) i wiąże się najściślej z prawem każdego do rozpatrzenia jego sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a zatem nie powinna być interpretowana rozszerzająco. Skoro nie zachowano ustawowych wymagań warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania sędziego sądu rejonowego do sądu okręgowego, wypada uznać, że Sąd był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”.

Zdaniem Sądu Rejonowego wydaje się konieczne podkreślenie, iż zasadny jest pogląd prawny, iż jedynie wniesienie odwołania i rozpoznanie go przez SN może doprowadzić do nabycia cechy prawomocności zaskarżonych decyzji o przeniesieniach i to tylko wtedy, gdyby SN zajął stanowisko inne niż proponuje odwołujący (np. brak ich zaskarżenia spowoduje brak ich prawomocności).

Sąd Rejonowy w L. – występujący z pytaniem prawnym – stoi na stanowisku wobec ww. wywodów, że decyzja o przeniesieniu musi być decyzją administracyjną, do której mają bezwzględnie zastosowanie warunki decyzji opisane w kodeksie postępowania administracyjnego – por. art. 104 § 1 i 2 k.p.c., art. 107 § 1 – 5 k.p.a. oraz art. 108 § 1 k.p.a.). Decyzja z dnia 12. 11. 2012 r. Ministra Sprawiedliwości budzi więc bardzo poważne wątpliwości prawne co do jej ważności albowiem:

- nie zawiera minimum warunków decyzji wymaganych przez k.p.a. w tym nie zawiera uzasadnienia,
- nie zawiera rygoru natychmiastowej wykonalności (od sędziów oczekuje się orzekania od 01. 01. 2013 r.),
- zawiera wadliwe pouczenie o terminie i sposobie procedury ustawodawczej – nieznane ustawie,
- dokonała degradacji sędziego poprzez zmianę ww. postanowienia Prezydenta RP z dnia 31. 12. 2009 r. o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (Dz. U. z 2010 r. Nr 17, poz. 174) bez podstawy prawnej przez organ administracyjny niższej rangi.

W tej sytuacji procesowej od odpowiedzi SN zależy dalszy prawidłowy bieg tego postępowaniap cywilnego.

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy w L. – orzekający w niniejszym składzie jako Sąd II instancji – wystąpił z ostrożności procesowej na zas. art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 390 § 1 k.p.c. jak w pkt. 2) sentencji postanowienia z pytaniem prawnym wobec zaistnienia szeregu bardzo poważnych wątpliwości prawnych dotyczących co do kwestii nieważności postępowania cywilnego.